Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 245. | BYDGOSZCZ, środa dnia 22 października 1930 r. | Rok XXIV.

Nakazy chwili.

Zaledwie kilka tygodni dzieli nas od wyborów parlamentarnych.

Wybory w życiu państwowem stanowią rodzaj próby, która pozwala ocenić siłę i wartość przekonań, zarówno politycznego, jak i społecznego charakteru, istniejących w danym narodzie. Znaczą one potęgowanie się lub pomniejszanie wpływów w społeczeństwie tej lub innej koncepcji życiowej. Zatem **obywatel kraju, obywatel w istotnem znaczeniu słowa, nie powinien lekceważyć wyborów.**

Czyż może zasługiwać na miano dobrego chrześcijanina-katolika obywatel, któryby usuwał się całkowicie od wszelkiej polityki. **Obowiązek obywatelski jest częścią obowiązku chrześcijańskiego.** Aby być dobrym chrześcijaninem, należy być czynnym obywatelem. Obojętni lub usuwający się od życia politycznego są złymi obywatelami. **Jakiż katolik może odmówić swej pomocy tym, którzy na polu politycznem pracują nad urzeczywistnieniem chrześcijańskiego ustroju w państwie? Taki katolik opuszcza i osłabia swą własną sprawę.**

Obowiązek obywatelski zresztą nie ogranicza się wyłącznie do złożenia w urnie kartki wyborczej. Żąda, by poświęcano się i walczono bronią idei i zasad, przedewszystkiem w przedwyborczym okresie. **Stronnictwo, które pragnie wprowadzić zasady katolickie do zbiorowego życia, potrzebuje pełnego moralnego i materjalnego poparcia wszystkich, co ten program podzielają i z nim sympatyzują.** Wszędzie, gdzie można zdobyć kogoś dla jego ideologji, winno się nie żałować wysiłków, by go pozyskać przy pomocy słowa, broszurki, odezwy, by go zachęcić do wzięcia udziału w konferencji, czy wiecu. Wszyscy, do których stronnictwo zwraca się z prośbą o osobisty udział w organizowaniu kampanji wyborczej, powinni odpowiedzieć na wezwanie i nie wahać się z ofiarowaniem swych chwil wolnych dla dobra wspólnej sprawy.

Wyniki wyborów dla stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji są uzależnione od entuzjazmu, energji i wysiłku, jaki w nie włożą jego członkowie i sympatycy. **Hasła Chrześcijańskiej Demokracji zyskują coraz większe uznanie w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa;** napotkają też one na coraz więcej przeszkód ze strony partyj, które albo starają się w opinji katolickiej zakwestjonować potrzebę istnienia wogóle Chrześcijańskiej Demokracji, albo zwalczają ją z obawy przed groźnym konkurentem pociągającym ku sobie masy pracujące. By hasłom tym coraz szerszą torować drogę, potrzeba ludzi energicznych i im oddanych. W polityce przeciwnicy mierzą siłę, a nie jakość zasad i intencyj. Jeżeli pragniemy, aby zasady nasze tryumfowały, musimy dążyć do tego, by przeciwnicy zmuszeni byli liczyć się z naszą siłą. Jeżeli chcemy, żeby nasza kampanja wyborcza osiągnęła praktyczne, dodatnie rezultaty, **musimy energicznie prowadzić walkę na terenie politycznym i karnie głosować na nasze listy.** Coś więcej niż obojętną życzliwość musimy przeciwstawić atakom na Kościół katolicki, niszczeniu spójni rodzinnej, demoralizującej rzemiosła i fabryczne warsztaty pracy, wojnie społecznej, niszczącej inicjatywę prywatną, etatycznej polityce, materjalizmowi, który podważa obyczaje i myśl zabija.

Program Chrześcijańskiej Demokracji nie jest arkuszem papieru, który się rzuca do kosza na drugi dzień po wyborach. Jest to plan akcji, wykonywanej stale, wytrwale, systematycznie, punkt po punkcie; nie zmieni go również taki czy inny wynik wyborów. **Zasady Chrześcijańskiej Demokracji nie są rzucaniem piasku w oczy, opierają się bowiem na prawdach, które przypominą nam codziennie wiara nasza, których chrześcijańscy demokraci nigdy się nie wyrzekną i nigdy żadnego nie uczynią ustępstwa.**

Chrześcijańska Demokracja prowadzi swą pracę w najgłębszem przekonaniu, że prędzej czy później zyska w naszem społeczeństwie „większość moralną"; o taką jej przedewszystkiem chodzi.

Teren parlamentarny stanowi dla Chrześcijańskiej Demokracji pierwszorzędne pole, dające jej możność częściowego urzeczywistnienia swego programu w postaci uchwalania praw, obowiązujących następnie w całem państwie; niejedno takie prawo z dziedziny sprawiedliwości społecznej weszło w życie dzięki inicjatywie stronnictwa; jest to główny motyw, który każe Chrześcijańskiej Demokracji stawać do wyborów.

Zatem członkowie i sympatycy Chrześcijańskiej Demokracji — w imię wiążących wszystkich, a drogich każdemu ideałów Stronnictwa — zdobądźcie się na najwyższy, czynny wysiłek, jakiego wymaga przedwyborczy okres.

X. J. Sz.

Niemiecka propaganda w Ameryce
zabiega o rewizję planu Younga.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 10. Urzędowy emisarjusz rewizji planu Younga dr. Schacht, który odbywa ogecnie podróż propagandową po Stanach Zjednoczonych przyjęty został przez prezydenta Hoovera w obecności sekretarza stanu Mellona. Po zakończeniu tej rozmowy Schacht odmówił wyjaśnień dziennikarzom, oświadczając, że jest związany przyrzeczeniem, danem sekretarzowi stanu niepublikowania wynurzeń.

W międzyczasie jednak ofenzywa rewizyjna robi dalsze postępy. Przewodniczący komisji dla spraw bankowych i walutowych Mac Maden wypowiada się w amerykańskim dzienniku rządowym za natychmiastowem udzieleniem moratorjum i zniżeniem spłat reparacyjnych planu Younga, w przeciwnym razie Niemcom grozi ciężkie przesilenie gospodarcze. Dr. Schacht miał wystąpić wogóle ze sensacyjnym planem, ażeby Ameryka pod warunkiem niemieckich ulg reparacyjnych zgodziła się na zniżenie długów aljanckich. **AR.**

Międzynarodowa konferencja rolna w Bukareszcie.

Bukareszt, 20. 10. (PAT.) Komisje, wyłonione przez konferencję rolną pracują w dalszym ciągu, dyskutując nad rezolucjami. Rzeczoznawcy wypowiedzieli się za utworzeniem stałego komitetu państw rolniczych w celu ześrodkowania akcji rolnej poszczególnych państw. Wysunięty został projekt odbycia specjalnej konferencji w Warszawie w dniu 10 listopada br. w celu omówienia zagadnień kredytu rolnego.

Zwycięski pochód rewolucji w Brazylji.

Buenos Aires, 20. 10. (PAT) Delegat wojsk powstańczych Collor oświadczył, że powstańcy zajęli elektrownię w Santa Catharina, pozbawiając światła — miasta Florianapolis.

Porto Allegro, 20. 10. (PAT) Komunikat wojsk powstańczych donosi o zdobyciu miasta Victoria, stolicy stanu Espirito Santo, dzięki czemu udało się odciąć od rządu centralnego wierny mu stan Bahia. Według twierdzenia powstańców, cały stan Espirito Santo znajduje się w ich rękach.

Hitlerowcy atakują teatry.
Bombami cuchnącemi i petardami uniemożliwiają przedstawienia.

Berlin, 20. 10. (PAT) Narodowo - socjalni rozszerzyli ostatnio swą akcję manifestacji politycznych na terenie instytucyj artystyczno - kulturalnych. Podczas wczorajszego przedstawienia opery „Rozkwit i upadek miasta Mahaganny" we Frankfurcie nad Menem hitlerowcy wdarli się na widownię, wszczynając na znak protestu przeciw tendencyjnym sztukom wielki hałas, wznosząc okrzyki wojenne „Deutschland erwache!" i wreszcie rzucając szereg bomb cuchnących i petard. Przedstawienie musiano na pewien czas zawiesić. Po przewietrzeniu sali i opróżnieniu teatru z niszczycielskich elementów przedstawienie podjęto na nowo przy oświetlonej sali. Książę Takamatsu, który był obecny na przedstawieniu, opuścił gmach opery. Wyparci z teatru hitlerowcy urządzili manifestację na ulicach miasta, której przeciwstawiła się policja, dokonując kilku aresztowań. Do gorszących scen doszło również w Wirtemberskim teatrze krajowym w Stutgarcie na przedstawieniu sztuki „Osipa Dymowa" (Cienie nad Harlemem). Obecni na sali hitlerowcy zaczęli gwizdać i hałasować, przyczem wznoszono okrzyki „Deutschland erwache", „Precz z żydami!" i rzucano cuchnące bomby. Dopiero policja przy użyciu pałek gumowych przywróciła porządek na sali tak, iż po pewnym czasie, można było na nowo podjąć przedstawienie.

Spór w rodzinie Habsburgów.
Arcyksiążęta z Polski i Węgier nie chcą uznać Ottona.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 10. W związku z osiągnięciem pełnoletności przez arcyksięcia Ottona Habsburga, matka jego, była cesarzowa Zyta zwróciła się w charakterze opiekunki do wszystkich arcyksiążąt z domu Habsburgów, ażeby na podstawie ustawy rodzinnej domu habsbursko-lotaryńskiego uznali Ottona jako głowę rodziny, któremu wszyscy winni się podporządkować. Arcyksiążę Stefan z Żywca odmówił wręcz podpisania deklaracji, uznającej Ottona, tłumacząc, że jako obywatel polski posiada obowiązki tylko wobec państwa polskiego. Arcyksiążęta węgierscy odpowiedzieli na to nie tak ostro, jednak w tym samym duchu odmownie. Jedynie arcyksiążęta, przebywający w Austrji usłuchali wezwania. **AR.**

Odznaczenie papieskie w diecezji chełmińskiej.

(KAP). Ojciec św. zamianował ks. prof. dr. Różyckiego, wicerektora seminarjum duchownego, prałatem domowym, ks. prof. Bieszka, ks. radcę Gulgowskiego, ks. radcę Klatta oraz ks. proboszcza Szumana szambelanami papieskimi.

Junkrzy pruscy podburzali chłopów do niepłacenia podatków.
Za antypaństwową działalność czeka ich surowa kara.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 10. W Królewcu rozpoczął się proces przeciwko 10 junkrom, właścicielom dóbr o podburzanie chłopów przeciwko władzy, przez niepłacenie podatków. Oskarżeni stali na czele ruchu chłopskiego, który przeciwstawił się przymusowem likwidacjom nieruchomości z powodu niepłacenia podatków, oraz sprzedażą przymusową na podstawie wyroków sądowych. Wskutek podburzenia przez junkrów chłopi omal nie zlinczowali adwokata i egzekutorów podatkowych jak i policjantów asystujących w akcie. Proces potrwa 6 dni i wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na osoby junkrów, zasiadających na ławie oskarżonych.

Po oświadczeniu pp. Trzcińskiego i Tylczyńskiego.

Wczoraj podaliśmy oświadczenie prezesa Tylczyńskiego i wiceprezesa radcy Trzcińskiego zarządu wojewódzkiego Ch. D. w sprawie rozmów z poznańską endecją. Wynika z niego, że przywódcy Stronnictwa Narodowego żądali, **aby się Ch. D. w Wielkopolsce zlikwidowała** na korzyść endecji. Każdy nieuprzedzony uzna, że takiego **samobójstwa Ch. D. popełnić nie mogła, tem więcej, ze endecja na Pomorzu o ugodzie wyborczej z chadecją wogóle rozmawiać nie chciała.**

Co do **okręgu bydgoskiego** dowiadujemy się, że endecja z łaski chciała chadecji ofiarować **trzecie** miejsce. Twierdzi ona wciąż, że to jest **drugie realne, bo p. marszałek Trąmpczyński mandat bydgoski złoży.** Wtedy pierwszym rzeczywistym kandydatem byłby p. **Karliczek-Petrycki,** którego przed kilku laty jakaś nieszczęśliwia gwiazda **gdzieś z pod Kołomyi** przywiodła do Bydgoszczy. Nikt chyba nie będzie przypuszczał, żeby ktokolwiek ze starych pionierów polskości w naszej dzielnicy chciał kandydować na dalszem miejscu po tym brylancie.

Dla tego całe pertraktacje z endecją uważaliśmy za niepoważne traktowanie sprawy czyli poprostu kpiny, choć p. Teska złożył na zebraniu Rady Wojewódzkiej oświadczenie, że się każdej uchwale podda, choć w sojuszu takim czy innym kandydować nie będzie.

Endecja w Małopolsce zachodniej zawarła sojusz z Chrześc. Demokracją, lecz tam endecja zupełnie jest inna niż poznańska i pomorska.

Nawet akuszerki... trudniły się polityką.

Częstochowa, 20. 10. Urzędowo donoszą: Liczni członkowie PPS. dając wyraz swemu oburzeniu z powodu krwawego czynu Kostrzewskiego, występują z szeregów stronnictwa, podając motywy swego wystąpienia do wiadomości publicznej. M. in. ustąpił z partji były radny miejski Bolesław Jasiurski. Niezależnie od indywidualnych wystąpień związek położnych w Częstochowie ogłosił deklarację, w której oświadcza, iż w związku z tragicznemi zajściami w powiatowej kasie chorych **nadal do rady związków zawodowych PPS. należał nie będzie**

Nowy komisarz Kasy Chorych — major W. P.

(PAT) Do Częstochowy nadeszła z okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie nominacja na komisarza powiatowego kasy chorych w Częstochowie Władysława Matuli — majora wojsk lotniczych w stanie spoczynku dotychczasowego sekretarza częstochowskiej kasy chorych.

Ruch przedwyborczy.

Czego żądają żydzi za poparcie przy wyborach BB?

Były poseł Eljasz Kirszbraun w piśmie do marsz. Piłsudskiego, dziękując za umieszczenie nazwisk obywateli żydów na wspólnej liście obok najbardziej zasłużonych obywateli Polaków, prosi o:

1) dopuszczenie obywateli żydów przy przyjmowaniu do pracy pracowników fizycznych i umysłowych i kierowanie się w tych wypadkach względami rzeczowemi, a nie narodowościowemi lub wyznaniowemi.

2) wprowadzenie pewnych ulg przed nowelizacją ustawy **o odpoczynku niedzielnym,** która boleśnie daje się we znaki żydom, święcącym zgodnie z nakazem religji naszej od tysięcy lat **soboty i święta żydowskie.**

3. Ostateczne zmycie hańby, ciążącej na ludności żydowskiej w postaci ustawowych ograniczeń, jako smutnej pamiątki po rządach carskich. W tej mierze zaznaczyć należy, że Bezpartyjny Blok już dwukrotnie głosował w sejmie za zniesieniem tych ograniczeń.

4) Uporządkowanie stosunków w gminach wyznaniowych — po myśli tych, dla których gmina wyznaniowa jest instytucją li tylko wyznaniową, a nie trybuną polityczną, potrzebną do wygłaszania demagogicznych przemówień.

5) Przyczynienie się wysokim autorytetem Pana Marszałka do faktycznego zrównania **prawa obywateli żydów.**

15 list w jednym okręgu.

W okręgu rzeszowskim (w Małopolsce) zgłoszono 15 list i to 6 list mniejszościowych, 6 list lewicowych, 1 bezpartyjną, 1 narodową i 1 rządową.

„Mniej gadania — więcej czynów!"

W okręgu 55 (złoczowskim) pojawiła się lista pod nazwą „Mniej gadania, więcej czynów!" Na pierwszem miejscu figuruje niejakiś Jan Tokarz.

Mają na to!

Ubiegłej niedzieli odbyło się w województwie poznańskiem **35 zebrań przedwyborczych Be-Be** w różnych miejscowościach. Prasa sanacyjna podaje fantastyczne cyfry uczestników owych zebrań „za zaproszeniami". W Inowrocławiu miało być 1500 osób — było zaś nie całe 500. Jeden z urzędników miał odwagę zapytać referenta z Warszawy, **co będzie, gdy Be-Be nie zwycięży?!**

Otrzymał odpowiedź, że — tak pytać **nie wolno!**

—x—

Połowa posłów-Ukraińców w więzieniu.

Lwów, 20. 10. (PAT) Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Samborze aresztowany został i osadzony w areszcie w Samborze były senator Juljan Tatomyr (klub ukr.) Polecenie aresztowania opiera się na art. 58 i 65 k. k.

Aresztowanie posła Chwalińskiego.

Na polecenie sędziego śledczego aresztowany został w Wieluniu b. poseł Piotr Chwaliński („Piast").

Chwaliński oskarżony jest o nieposzanowanie władzy. Dochodzenie prowadzi wiceprokurator sądu okręgowego w Kaliszu. Chwaliński osadzony jest w więzieniu wieluńskiem.

Lewica w Polsce osłabła.

(PAT) W fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu odbyły się wybory delegatów robotniczych do rady załogowej, które dały następujące wyniki: Na ogólną liczbę 803 głosowało 605 osób. Gospodarcze związki zawodowe otrzymały 400 głosów i 3 mandaty (dawniej nie miały żadnego mandatu), na listę związku robotników przemysłu metalowego należącego do PPS, CKW. oddano 151 głosów i 1 mandat (dawniej 2 mand.) związek zjednoczenia zawodowego NPR. 44 gł. bez mandatu (dawniej 2 mandaty).

Kronika telegraficzna.

Generał — prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

(PAT) Prezes N. I. K. P. prof. dr. Stanisław Wróblewski wniósł do P. Prezydenta Rzplitej prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku. P. Prezydent Rzplitej Polskiej przychylił się do prośby prof. Wórblewskiego, zwalniając go z dniem 15 października ze stanowiska prezesa N. I. K. P.

• P. Prezydent Rzplitej na wniosek Rady Ministrów mianował dr. Jakóba Krzemieńskiego, dotychczasowego prezydenta Najwyższego Sądu Wojskowego, prezesem N. I. K. P.

(Uw. red. Krzemieński pochodzi z galicyjskiej **rodziny żydowskiej** Friedmanów).

Seinfeld komuś niewygodny.

Warszawa, 21. 10. (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę do czekającego na tramwaj Jana Seinfelda, znanego z procesu o podsłuchanie rozmowy telefonicznej byłego premjera Bartla z Prezydentem Rzeczypospolitej, nadeszło dwóch ludzi, z których jeden był w mundurze strzeleckim. Na zapytanie: „Czy pan redaktor Seinfeld?", odpowiedział twierdząco, poczem uderzony został dwa razy przez owych osobników jakimś tępem narzędziem. Jednego z napastników, będącego w ubraniu cywilnem udało się przytrzymac.

—::—

Nowe wiadomości o losach André'ego.

Profesor Svedberg z uniwersytetu w Upsali (Szwecja), laureat nagrody Nobla, ukończył przy pomocy techniki fotechemicznej badanie drugiego dziennika Andre'ego, składającego się zaledwie z kilku sklejonych arkuszy. Uczony szwedzki zdołał odczytać mniej więcej trzecią część całego tekstu, zawierającego luźne sporadyczne notatki. Notatki te uważane są za bardzo cenne, mogące wyjaśnić wiele szczegółów, dotyczących ekspedycji, a w szczególności ostatnich dni Adre'ego i jego towarzyszy.

Pożar statku na wybrzeżu chińskiem.

Nowy Jork, 20. 10. (PAT.) Jak donoszą z antonu, w Czou wybuchł gwałtowny pożar na stojącym przy brzegu statku. Około 40 osób zginęło w płomieniach, przyczem wiele ciał nie odszą z Kantonu, w Czou wybuchł gwałtownie na inne statki, stojące w pobliżu. 30 łodzi należących do miejscowej ludności, spłonęło doszczętnie. Setki osób rzuciło się w wodę, usiłując wpław dopłynąć do brzegu, gdzie ich uratowano.

Nowa wersja o Kutiepowie.

Paryż, 21. 10. (tel. wł.) „Chicago Tribune" podaje nową wersję o zaginionym bez śladu generale Kutiepowie, a mianowicie, że zwłoki generała Kutiepowa znajdować się mają na cmentarzu psów niedaleko Clichy. Na małym kamieniu grobowym wyryte są podobno słowa: „Tu spoczywa mały Coco". Nowa ta wprost nieprawdopodobna wersja o zaginionym generale o tyle ma tę dodatnią stronę, że łatwiej dałoby się zbadać w tym wypadku, czy odpowiada rzeczywistości. Trzeba będzie tylko wziąć się do odgrzebania szczątków.

Walka z nacjonalistami w Egipcie.

Kair. (PAT). W związku z manifestem, skierowanym do narodu przez przywódców stronnictwa Waft policja dokonała rewizji w głównej siedzibie stronnictwa, konfiskując egzemplarze z manifestem. Jeden z członków klubu waftystów został aresztowany.

*

Uwaga red. Waft jest głównym ośrodkiem ruchu niepodległościowego w Egipcie. Twórcą jego i organizatorem tego ruchu był niezmordowany bojownik o niepodległość Egiptu Zaghlul. Aczkolwiek Anglja w 1922 r. ogłosiła niepodległość Egiptu, i poczyniła wielkie koncesje, nacjonaliści egipscy. zorganizowani w Wafcie, dążą do zupełnej likwidacji znienawidzonej przez nich okupacji Anglików.

Uruchomienie stacji radjotelegraficznej w Gdyni.

Dnia 18 bm. wobec ukończenia szeregu pomyślnych prób, odbyło się uruchomienie nowowybudowanej stacji radjotelegraficznej w Gdyni.

Radjostacja w Gdyni, wybudowana na zlecenie Min. Poczt i Telegr. przez Państwowe Zakłady Inżynierji, jest **pierwszą polską radjostacją** wzniesioną w kraju **własnemi środkami i pracą polskich inżynierów i robotników.**

Radjostacja jest przeznaczona do prowadzenia korespondencji ze statkami na morzu, pozatem do utrzymywania łączności radjotelegraficznej z Danją i Skandynawją.

Uruchomienie tej stacji stanowi wielki krok naprzód w dziedzinie naszych komunikacji radjotelegraficznych, uniezależnia nas bowiem od pośrednictwa obcych stacyj przy wymianie korespondencji ze statkami na morzu i zadośćuczyni wzrastającym potrzebom naszego handlu i żeglugi morskiej, a zwłaszcza potrzebom Gdyni, jako portu morskiego. Pozatem radjostacja w Gdyni odegra dużą rolę w zakresie **bezpieczeństwa żeglugi na Bałtyku.**

Cyrk — w cyrku.

W niedzielę odbył się w cyrku warszawskim wiec b. wojskowych.

Wedle sanacyjnego „Expressu" nie był to wcale wiec, lecz wykład profesorski o wielkiej wartości wychowawczej.

Kiedy jeden z obecnych zawołał:

— **„A w maju 1926 r. czy nie dokonano zamachu?"**

to wedle tegoż „Expressu" generał Górecki powstrzymał zebranych od samosądu i ten co wyrwał się ze zdaniem powyższem, musiał wysłuchać odpowiedzi Góreckiego na swój okrzyk.

Prasa endecka opisuje inaczej ten epizod. „ABC" pisze:

„Na sali zapanowało zamieszanie. Po chwili rzuciły się na tego, kto wzniósł ten okrzyk, bojówki. **Zbito go do krwi.** Rej w rozprawie kilkudziesięciu przeciwko jednemu, wodzili **„Strzelcy".**

A dalej:

„Następnie p. Polakiewicz zaczął pomstować na posłów i dowodzić, że trzeba z nimi **„załatwić się krótko".**

Na to jakiś strzelec wrzasnął na całe gardło:

— **Posłów powywieszamy, to będzie krótka rozprawa!**

Wówczas pada z tłumu ironiczny głos:

— **Czy wszystkich?** I tych co kandydują z listy B. B.?

Na zakończenie przemawiał „przedstawiciel" inwalidów niejaki Rudowski.

— Naszym psim obowiązkiem jest głosować na listę marszałka Piłsudskiego — wywodził.

Na to poderwały się z różnych miejsc sali głosy:

— **Nie jesteśmy psami!**

O czystość wyborów.

W Wieluniu aresztowany został działacz partyjny Stronnictwa Chłopskiego, Szymon Mendel, mieszkaniec wsi Dzietrzkowice, pod zarzutem dokonania przestępstwa przeciwko czystości wyborów.

„Robotnik" warszawski donosi, że od kilku dni czynione są próby agitacji pomiędzy działaczami związków zawodowych na rzecz założenia **„nowej partji", rzekomo „niezależnej", a w istocie rzeczy rządowej.** Równolegle dokonane zostały aresztowania w kołach zawodowców, odrzucających z oburzeniem odnośne propozycje.

Ubiegłej nocy aresztowani zostali w Warszawie: Wacław Kurowski, sekretarz Związku Robotników Miejskich, Kazimierz Sieczkowski, członek zarządu Zw. Metalowców, przewodniczący dzielnicy „Wola" oraz 5 innych osób.

W Grodnie zarządzenia policyjne uniemożliwiły złożenie listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu (centrolew).

Konfiskaty.

Warszawa, 21. 10. (tel. wł.) „Gazeta Warszawska" została dziś skonfiskowana, za artykuł „Pikiliszki - Bójbikiszki". W Warszawie i na prowincji w ostatnich dniach szczególnie dużo nastąpiło konfiskat. W Łodzi miała miejsce 76 konfiskata „Rozwoju". Tygodnik „Łodzianin" również uległ konfiskacie. Onegdaj o godzinie 3 w nocy **policja opieczętowała maszynę rotacyjną „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu** oświadczając, że pismo uległo konfiskacie.

Orędzie ks. biskupa Łukomskiego w sprawie wyborów.

Katolik musi głosować! — Nie wolno popierać wrogów Kościoła. — Katolicy nie powinni wybierać innowierców albo odszczepieńców.

Katolicy! Spamiętajmy sobie głos przestrogi dostojnika Kościoła.

Ks. sbikup łomżyński Stanisław Łukomski wydał do swych diecezjan orędzie następującej treści:

„Stanęliśmy znowu przed wyborami posłów do t. zw. ciał ustawodawczych, czyli do Sejmu i Senatu. Wybieranie z pośród społeczeństwa mężów do spełniania publicznej pracy około dobra państwa i narodu jest sprawą doniosłą i pożyteczną. I czynność wyborcza, wykonywana przez obywateli kraju, byłaby łatwą, gdyby się odbywała w spokoju, z należytą roztropnością i w poczuciu wielkiej odpowiedzialności tak wyborcy, jak i wybranego za dobro, pomyślność i rozwój wszystkich publicznych zagadnień Ojczyzny.

Niestety, tak nie jest. Czas przedwyborczy staje się czasem ogólnego roznamiętnienia, czasem bałamucenia wyborców i czasem przykrej walki o głosy, o wpływy partyjne, o szkodzenie jednym klasom społecznym przez drugie. Że tak jest istotnie, wiecie z własnego doświadczenia.

A jednak, bracia najmilsi, **od oddania swego głosu wyborczego nie wolno się nam uchylać.** Wybieranie bowiem przedstawicieli narodu do ciał ustawodawczych jest dla obywatela katolika nietylko prawem, lecz także ścisłym obowiązkiem. Posłowie, przez naród wybrani, otrzymują równocześnie od narodu wielkie uprawnienia. Współdziałają obok rządu państwowego dla dobra kraju, a przedewszystkiem stanowią ustawy, sięgające nieraz bardzo głęboko w życiu duchowe i religijne tak obywateli współczesnych, jak i następnych pokoleń.

Posłowie zacni, rozumni i religijni dają pewność, że także ustawy państwowe, przez nich uchwalane, tym duchem będą przepojone. Posłowie zaś niezbożni, partyjnie zaślepieni lub powodujący się nienawiścią do współobywateli, do wiary i Kościoła, stają się raczej szkodnikami dla życia państwowego, gospodarczego i religijnego w Ojczyźnie.

Każdy katolik ma obowiązek sumienia popierania dobra a przeciwstawiania się złu. Katolik-wyborca, jeśli nie chce się sprzeniewierzyć swojemu sumieniu katolickiemu, może oddać głos wyborczy tylko na posłów, dających mu pewność, że stanowczo i zawsze popierać będą obok dobra materjalnego narodu także jego potrzeby religijne, określane przez naukę naszego świętego Kościoła. Katolik, oddający głos swój na posłów, Kościołowi katolickiemu wrogich, a nawet dla potrzeb religijnych narodu obojętnych, staje się współwinnym wszystkich szkodliwych, nieraz niepowetowanych następstw, spowodowanych przez takich posłów.

Przy poprzednich wyborach z bólem wielkim stwierdziłem, że bardzo znaczna liczba moich diecezjan wskutek obałamucenia ich przez agitatorów lub przez pisma wyborcze oddała swe głosy właśnie na posłów takich stronnictw politycznych, które występują przeciwko wierze i Kościołowi katolickiemu. Dając wówczas w liście pasterskim powyborczym wyraz swego bólu nad tą bezmyślnością i nieposłuchaniem przestróg biskupów, mówiłem, że owi wyborcy niezadługo sami się przekonają, komu zawierzyli.

I rzeczywiście, posłowie stronnictw wywrotowych niebawem smutnie odpłacili się swoim katolickim wyborcom.

Oto poseł socjalistyczny z Łomży, głównie przez katolików wybrany, sprowadził duchownego z sekty Hodura, dawał mu u siebie mieszkanie i utrzymanie oraz ułatwiał mu agitację sekciarską.

Oto zwolennicy partji „Wyzwolenie“, której katoliccy wyborcy z okręgu łomżyńskiego dali także posła, usiłowali oderwać całe wsie od Kościoła katolickiego i urządzali najazdy na świątynie i cmentarze grzebalne katolickie, w celu zabrania ich katolikom.

Oto dnia 24 kwietnia 1928 r., a więc tuż po owych wyborach, posłowie ze stronnictwa chłopskiego wnieśli do Sejmu o zerwanie Konkordatu, ze Stolicą Świętą zawartego.

Oto posłowie ze stronnictwa „Wyzwolenia“ zgłosili do Sejmu projekt ustawy, zabraniającej duchownym i sługom związków religijnych omawianie spraw politycznych.

Oto socjaliści domagali się zmiany Konstytucji z tem, ażeby rząd w Polsce zatwierdzał wszelkie sekty, innowiercze związki religijne, loże masońskie i t. p.

Oto poseł z „Wyzwolenia“ w imieniu także partyj socjalistycznych i chłopskich wniósł w Sejmie o pozbawienie Kościoła świadczeń od państwa, zapewnionych Konkordatem.

Oto socjaliści, poparci przez partje „Wyzwolenie“ i chłopskie, wnieśli do Sejmu o zniesienie rozporządzenia o nauce religji w szkołach.

Powyższe dowody niech wystarczą na przekonanie wyborców-katolików o wrogiem usposobieniu tych stronnictw do wiary i Kościoła katolickiego.

Wielu z ówczesnych wyborców otrząsnęło się wnet ze swego otumanienia i przybyło do mnie z wyrazami żalu oraz zapewnienia, że w przyszłości będą roztropniejsi. Ufam, że teraz słowa swego dotrzymają, ufam, że żaden wierzący katolik nie odda głosu swego na zwolennika stronnictw i partyj, które, jak wyżej podałem, zmierzają do podkopania w narodzie wiary świętej katolickiej i do skrępowania Kościoła katolickiego w Polsce.

Zatem,

jak mają wyborcy katolicy w dzień wyborów postąpić?

Najprzód powinni spełnić swój pierwszy obowiązek wyborczy, to znaczy pójść w dniu wyborów do urny wyborczej. Dalej **pod grzechem ciężkim nie wolno oddawać swego głosu na kandydatów i na listy stronnictw, które, jak wykazałem, są wrogie Kościołowi Chrystusowemu, Kościołowi naszemu.**

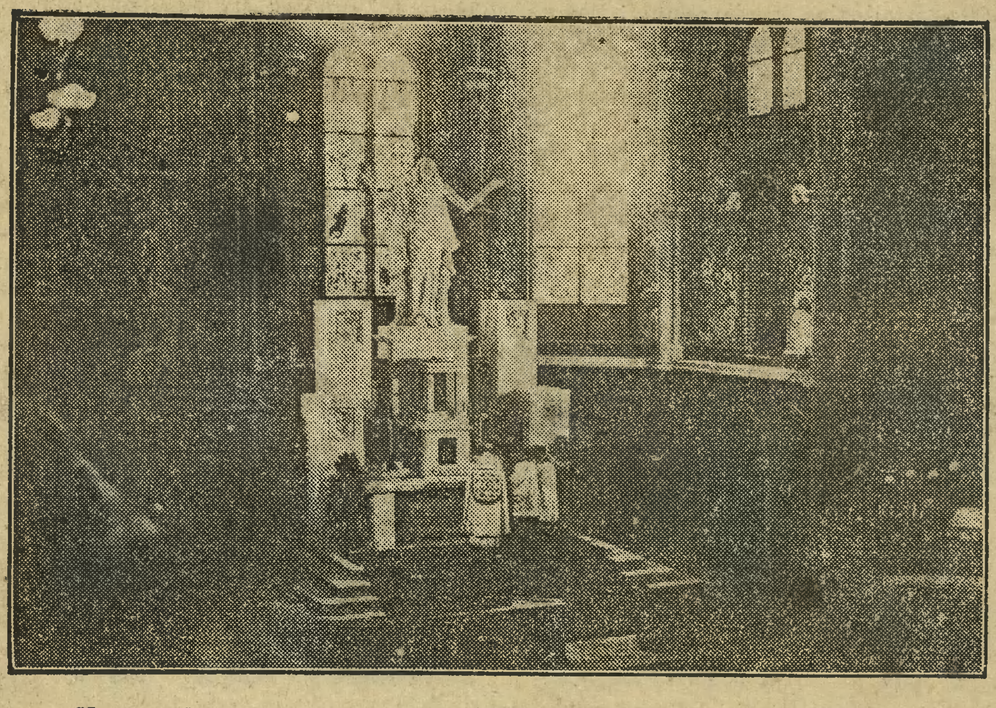
Co do innych list wyborczych powinien **każdy wyborca-katolik dokładnie zbadać, czy nie zawierają pomiędzy kandydatami poselskimi innowierców lub katolików, nie zasługujących na zaufanie. Katolicy nie powinni wybierać innowierców, gdyż posłowie innowiercy przy obronie zasad katolickich mogą zawieść**

Do katolików, nie zasługujących na zaufanie , należy zaliczyć przedewszystkiem:

1. Osoby, prowadzące życie gorszące.
2. Gwałcicieli zasad wiary katolickiej, n. p. odszczepieńców od Kościoła lub szukających rozwodu małżeńskiego u inowierców.
3. Takich, którzy w poprzednich Sejmach lub przy innej sposobności działali na szkodę wiary, Kościoła lub religijnego wychowania młodzieży.

Wyborcy powinni przeto zbadać, czy takie osoby stoją na liście wyborczej, katolikom zalecanej. Jeśliby tak było, co stwierdzić można, zasięgając wiadomości u osób, znanych i wiarogodnych, wówczas na taką listę głosować nie należy, chociażby was do tego obietnicami lub groźbami nakłaniano.

Oby Matka Najświętsza, Królowa



Nowo pobudowany ołtarz w kościele garnizonowym w Toruniu.

Dr. Antoni Marczyński. (1

Płynne Złoto

Powieść.

Rozdział I.

Upiór.

Nie spała. Nie mogła zasnąć, chociaż zmęczyła ją uczciwie dzisiejsza podróż w nabitym wagonie, i trzęsionka na rozklekotanej bryczce, której stare, miękkie resory były skrupulatnemi licznikami dla wszelakich wyboji i dziur kiepskiej drogi. Pełną piersią chłonęła wsiowe powietrze, czyste, rzeźkie, zlekka tylko wonią ostatnich bzów naperfumowane, istny haszysz dla płuc człowieka, który codopiero z miasta przyjechał, i nic. Powieki ciążyły, kleiły się same, a sen nie przychodził.

— Do rana pewnie ani oka nie zmrużę... przez te bajki, — irytowała się. Na wszystkich domowników, lecz najbardziej na siebie. Właśnie dlatego, że nie wierzyła w te bajki. Ha, ha, ha, duch! Gospodyni go widziała dwukrotnie, kucharka nawet miejsce wypowiedziała z powodu, iż straszy we dworze, żony fornalów tylko pod eskortą mężczyzn chciały wracać do czworaków po wieczornym udoju, pastuch za żadne skarby nie wyjdzie wieczorem na stryszek nad oborą i tak dalej, i tak dalej, słowem: jakaś epidemja zabobonnego strachu poraziła całą służbę w Borach; naśmiesznie, takie epidemje „chodzą po ludziach“, zwłaszcza wsiowych prostaczkach, ale żeby podobne brednie zdołały przepłoszyć sen z oczu młodej dziedziczki, studentki z trzeciego roku? Nie! Świat się kończy!

Ewa Turno przewróciła się na drugi bok z taką energją, że aż sprężyny łóżka jęknęły żałośnie. — Nonsens, — warknęła, odrzucając puchową kołdrę, — nie mogłam zasnąć, bo za gorąco. Nie żadne bajki... Gwiżdżę na nie i na tego „ducha“. Chciałabym go zobaczyć... Szybkoby się zmąterjalizował gagatek... Ja w tem, — odgrażała się.

Ogarnął ją niepohamowany gniew na owego „ducha“. Zgodne zeznania całej służby, i fakty tak poważne, jak naprzykład tajemnicze wytrucie wszystkich psów na folwarku w ciągu ostatniego półrocza, utwierdziły ją jeszcze z wieczora w przekonaniu, że niema tu do czynienia z halucynacjami, z przywidzeniami, z masową sugestją zabobonnych prostaczków, lecz poprostu z psim figlem jakiegoś łajdaka, który przebiera się od czasu do czasu za owego „ducha“, i temi występami terroryzuje domowników...

— Ale nie mnie! Ja tej psychozie nie ulegnę! — zaperzyła się. — Ja cię zdemaskuję, drabie jeden, i udowodnię tym osł...

Umilkła w pół słowa. Zamieniła się w słuch. — Jak gdyby ktoś drzwi z klucza odmykał, — przemknęło jej przez myśl.

Przywidzenie? Skinęła głową skwapliwie, że tak. Bo któżby się tu dobijał? Prócz Ewy, tylko gospodyni posiadała klucze od tych pokoji, ale na kpiny zakrawało podejrzywać tę przestraszoną babinę o jakieś nocne eskapady, skoro za dnia dygotała z przerażenia, kiedy jej przyszło wprowadzić do mieszkania Ewę, która właśnie przyjechała z dworca.

— Przywidzenie, oczywiście, — wmawiała Ewa w siebie. Przywidzeniem był także przeciąg, który zafalował firankami, i przyniósł do sypialni zapach farby z świeżo malowanego saloniku, przywidzeniem nazwała kilkakrotne skrzypnięcia parkietowej posadzki, i inne szmery, wyolbrzymione ciszą nocną, czy fatalną „psychozą“, której nie chciała ulec ani rusz. lecz uległa zwolna. Nadsłuchiwała dalej z sercem, bijącem coraz szybciej...

Coś zgrzytnęło zardzewiałym głosem. Zakrztusiło się, zachłysnęło, i niski, dźwięczny ton zawibrował w powietrzu... Znowu... i znowu.

Odetchnęła. To wielki, szafkowy zegar w jadalni. Z uczuciem ulgi liczyła jego uderzenia. Dwanaście naliczyła, więc była zaledwie północ.

— Dopiero? — zdziwiła się nieprzyjemnie. Nie bała się nibyto, a jednak wolałaby, żeby już dniało. W głębi serca żałowała nawet, że nie zamknęła się w sypialni, jak radziła „kuchnia“, lecz dla podkreślenia swojej brawury, poleciła pootwierać naoścież wszystkie wewnętrzne drzwi pomiędzy temi pustemi pokojami. Nie byłaby się teraz denerwowała owemi szmerami, skrzypnięciami, które zmiejsca na rachunek źle położonych parkietów zaliczyła. — Jest na to rada, — pomyślała. Przeprosiła się z kołderką, nasunęła ją sobie aż na głowę, i zwinęła się w kłębek. — Jeśli teraz nie zasnę, to już chyba wogóle nie zasnę tej nocy. —

Zanosiło się stanowczo na tę drugą możliwość. Bo w ciasnym tunelu pod kołdrą zrobiło jej się odrazu bardzo gorąco, duszno, a jakiś niewytłumaczony lęk, czy przeczucie nie pozwalały wytknąć głowę nazewnątrz...

Jak długo tak leżała, nie potrafiłaby określić. Zresztą było to nic nie znaczącą okolicznością wobec tego, co nastąpiło teraz...

Nagle, zdrętwiała...

Coś opadło ciężko na jej stulone stopy. Co? Jakby szpony jakieś. Wszczepiły się w dolną krawędź kołdry, szarpnęły leciuteńko, jak gdyby na próbę, potem zaczęły ją zdzierać powolutku, ale nieustępliwie. Odczuła to, kiedy w samoobronnym skurczu dłoni chciała przytrzymać tę kołdrę, będącą jej jedyną tarczą, jedyną zasłoną przed nieznaną zgrozą...

Z okrzykiem przerażenia usiadła na łóżku. Skamieniała... Wrzask zamarł jej w krtani, i z otwartemi ustami, bez tchu, spoglądała wybałuszonemi oczyma na straszliwą zjawę...

Widmo miało kształt ludzki, również strój, mianowicie długi do ziemi szynel żołnierza rosyjskiego, lecz wzrostem przerastało przeciętnego śmiertelnika o dobre trzy głowy. Szczególnie niesamowicie wyglądała jego żyrafia szyja i osadzony na niej olbrzymi łeb nakryty futrzaną czapą, oraz głęboko wpadnięte ślepia, żarzące się zielonkawym ogniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polski, uprosiła u Boga spokojny przebieg i jaknajlepszy wynik wyborów.

W tym celu proszę was, ukochani djecezjanie, o ofiarowanie codziennie w pacierzach swoich choćby jednego „Zdrowiaś Marjo" na tę intencję.

Łaska Pana Naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z nami.

Łomża, dnia 10 października 1930 r.

† Stanisław, biskup łomżyński".

Odkrywczyni radu w Warszawie.

Przed kilku dniami opuściła Warszawę po 10-dniowym pobycie Marja Skłodowska-Curie.

Ze względu na świeżą żałobę po śmierci szwagra dr. Kazimierza Dłuskiego dni te spędziła prawie wyłącznie w gronie najbliższej rodziny. Znalazła jednak czas, aby dokładnie zwiedzić budowę Instytutu Radowego, a zwłaszcza Pawilonu Pracowni Naukowych, a także omówić tematy projektowanych prac naukowych z zakresu radjologji. w związku z zagadnieniami biologicznemi.

Miała też sposobność bardzo serdecznie podziękować Paniom, zgrupowanym w „Komitecie Organizacyj Kobiecych Zjednoczonych dla wykończenia Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej-Curie", zbierającym fundusze na ten cel. Zebranym Paniom udzieliła ciekawych szczegółów o pobycie swym w Ameryce, gdzie, jak wiadomo, zdobyła 1 gr radu dla Warszawskiego Instytutu.

Znakomity powieściopisarz francuski w Polsce.

Przybywa do Warszawy w drodze powrotnej z Rosji sowieckiej znakomity pisarz francuski **Paul Morand.** Na cześć Morand'a odbędzie się przyjęcie w ambasadzie francuskiej.

Ambasador Filipowicz
obnaża kłamstwo propagandy niemieckiej o Ukrainie.

Nowy Jork. PAT.) Bezpośrednio po swem przybyciu na parowcu „Aquitania" wczoraj wieczorem do Nowego Jorku, ambasador Rzeczypospolitej Filipowicz złożył następujące oświadczenie:

Z prawdziwem zdumieniem i oburzeniem przeczytałem właśnie przed samem wylądowaniem sprawozdanie berlińskiego korespondenta „New-York Herald Tribune" p. Johna Elliotta o sytuacji w południowo-wschodniej Małopolsce. Sprawozdanie to, nieprawdziwe pod względem faktycznym oraz tendencyjne i wrogie w swej istocie, uważam za coś jedynego w swoim rodzaju w całej historji dziennikarstwa. Z całkowitą szczerością — którą uważam za podstawę przyjaznych stosunków pomiędzy ludźmi — muszę stwierdzić, że byłem zdziwiony, zobaczywszy to sprawozdanie, ogłoszone w takim dzienniku, jak „New-York Herald Tribune", który jest tak dobrze znany z powagi swych celów, którym służy, oraz objektywności podawanych informacyj. Sprawozdanie p. Elliotta obfituje w twierdzenia, które zaiste nie potrzebują nawet zaprzeczenia, ponieważ ich absurdalność jest tak oczywista. Uwięzienie 200 000 osób na terytorjum obszaru, równego obszarowi np. Newhampshire jest tak oczywiście techniczną niemożliwością, jak i twierdzenie, że 4 szwadrony kawalerji albo około 500 ludzi, przeprowadzając akcję sankcji karnych w stosunku do 3 miljonowej ludności, przyczynili jej cierpień, które równają się cierpieniom, przeżytym przez tę ludność podczas wielkiej wojny. Nie myślę, aby było potrzebne mnożyć dalej przykłady tego rodzaju bezpodstawnych oskarżeń, wytoczonych przez p. Elliotta przeciwko polskiej administracji, polskiej armji i polskiemu narodowi. Polska jest na całym świecie dobrze znana ze swego liberalizmu i tolerancji, zawsze okazywanej przez nią w stosunku do swych mniejszości narodowych. Tolerancja ta już wielokrotnie spotkała się z pełnem uznaniem i pochwałą ze strony Ligi Narodów. Artykuł p. Elliotta opiera się na świadomej nieprawdzie. Przy niniejszej okazji zapraszam korespondentów wszystkich dzienników amerykańskich którzyby zechcieli skorzystać z nadarzającej się okazji, ażeby odwiedzili Polskę i zapewniam ich, że rząd polski udzieli im wszelkich możliwych ułatwień, aby mogli dokładnie zaznajomić się z lokalną sytuacją w południowo-wschodniej Małopolsce.

W Nowym Jorku skonfiskowano okręt z alkoholem.

Nowy Jork. (PAT). Dziś o świcie agenci prohibicyjni dokonali rewizji na jednym ze statków na pokładzie którego znaleziono napoje wyskokowe wartości 15.000 funtów szterlingów. Przy tej okazji aresztowano 10-ciu ludzi i skonfiskowano dwa samochody ciężarowe i jeden pasażerski. W ciągu ubiegłej nocy agenci prohibicyjni dokonali w Nowym Jorku 7-miu większych rewizyj.

„Wszystkie rządy na Litwie
chciały porozumienia z Polską"
oświadcza min. Zaunius.

Kowno. (PAT) Minister Zaunius udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym na wstępie dał oświetlenie ostatniej litewsko - niemieckiej umowy genewskiej. Obie strony są z umowy zadowolone — powiedział min. Zaunius — uważałem za swój obowiązek podpisanie tej umowy chociaż przewidywałem, iż będzie to z niezadowoleniem przyjęte na Litwie. Sprawę można było przeciągnąć, uważałem to jednak za niecelowe. Należy sobie uprzytomnić, że w umowie tej Niemcy, nie uzyskali nic oprócz tego, co już zawiera konwencja kłajpedzka. Podpisując umowę z min. Curtiusem miałem na widoku naszą sytuację ekonomiczną. Na następne pytanie, kiedy i gdzie będą prowadzone pertraktacje z Polską, oraz jakie kwestje zostaną poruszone, Zaunius odpowiedział: „gdzie i kiedy dotychczas jeszcze niewiadomo" ale mogę z całą pewnością stwierdzić, że rokowania te będą wszczęte jeszcze w rb. Zostaną one jednak poprzedzone rokowaniami w Paryżu, które będą miały miejsce w połowie listopada i w których weźmie udział prezes komisji tranzytowej Quinones de Leon. Litwa będzie reprezentowana albo przez ministra Zauniusa osobiście, albo przez posła litewskiego Klimasa. Podstawą rokowań będą te sprawy, które zostały wymienione w litewskiej nocie do Ligi Narodów z dnia 23 czerwca, z powodu incydentów na linji administracyjnej.

Jak minister zapatruje się na głosy prasy w sprawie rozszerzenia bazy rokowań — brzmiało następne pytanie. „Po pierwsze muszę zaznaczyć, że rząd nie wie o żadnych rokowaniach, które rzekomo miały być prowadzone w Wilnie, jeżeli takie rokowania są prowadzone, to mają one charakter całkowicie prywatny, przyczem rząd dowiedział się o tych pertraktacjach z gazet. Naogół wszystkie rządy na Litwie — mówił dalej Zaunius — miały chęci porozumienia się z Polską. Te same chęci ma rząd obecny, chodzi jedynie o warunki. Co się wszakże tyczy tej sprawy, nie jestem optymistą. Dalej postawiono było pytanie dlaczego p. Zaunius podał się do dymisji, na co minister odpowiedział, że swojem posunięciem chciał przekonać się, jak dalece cieszy się zaufaniem jego osoba, oraz prowadzona przez niego polityka. W dalszej rozmowie p. Zaunius zakomunikował, że wysłał depeszę z zawiadomieniem, że Litwa nie weźmie udziału w konferencji bukaresztenskiej. Naogół dr. Zaunius zapatruje się sceptycznie na tego rodzaju konferencje i według niego rząd litewski winien powstrzymać się od stwarzania jakiegokolwiekw bloku. Co do rokowań handlowych z Łotwą, minister oświadczył: ostatnie rokowania trwają długo, co jednak nie jest winą Litwy. Ogólna tendencja rokowań jest przychylna. Rząd litewski pragnie, ażeby traktat handlowy z Łotwą został jak najprędzej podpisany.

Skutki gry hazardowej w karty.

Przed kilku dniami wieś Śniatycze, położona w powiecie tomaszowskim, była widownią krwawego morderstwa.

26-letni Józef Karpiuk, mieszkaniec Śniatycz, będąc na służbie wojskowej, zaprzyjaźnił się z 27-letnim Józefem Łagowskim, mieszkańcem sąsiedniej wsi Swaryczów. Po powrocie z wojska przyjaciele często spotykali się.

Krytycznego dnia Łagowski, będąc przypadkowo w Śniatyczach, zaszedł do swego przyjaciela. Po spożyciu obiadu, obaj udali się do miejscowego szynku „na jedynego". Karpiuk mając przy sobie talję kart, zaproponował grę w „oczko".

Rozpoczęła się gra, w czasie której przyjaciele raczyli się „czystą".

Szczęście początkowo sprzyjało Karpiukowi, który wygrał około 60 złotych. Łagowski jednak wkrótce odegrał się i nawet zabrał Karpiukowi 150 złotych.

W pewnej chwili Karpiukowi wydało się, że partner jego gra nieuczciwie. Wzburzony skoczył z miejsca i zażądał zwrotu przegranej sumy.

Powstała sprzeczka, która wkrótce przeistoczyła się w zaciętą bójkę na pięści. Puszczono w ruch również stojące na stole butelki i szklanki.

Widząc, co się dzieje, gospodarz przy pomocy domowników usiłował usunąć awanturników z lokalu, co mu się też udało.

Będąc już w drzwiach szynku, Karpiuk nagle chwycił stojące w kącie żelazne grabie, któremi z całej siły uderzył przeciwnika w głowę.

Łagowski, brocząc krwią, z pękniętą czaszką, zwalił się na podłogę.

W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Karpiuka aresztowano.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„PAPA".

Komedja w 3 aktach R. Flersa i Caillaveta.
Premjera 18. X. 1930.

Kino, czy teatr? Życie zdaje się przemawiać za kinem i stąd trudności, z jakiemi walczyć muszą teatry. A jednak nic nie zastąpi dobrej sztuki i dobrej gry teatralnej. W kinie brak tego bezpośredniego, żywego złudzenia, jakie przeżywamy w teatrze. Osławione dźwiękowce, na które tak łapczywie rzuciły się kinoteatry bydgoskie, są tylko marną parodją teatrów.

Takie refleksje nasunęły mi się, gdy w sobotę opuszczałem teatr po premjerze „Papy". Gdybym był w tej chwili zarządził „plebiscyt" wśród licznych widzów, którzy szczelnie zapełnili teatr: kino, czy teatr, byłby teatr uzyskał jednogłośnie „placet". Pełny teatr, piękne toalety pań, dobra muzyka w antraktach, cenne i trafne dekoracje, oraz należyta gra zespołu artystycznego stworzyły tę atmosferę świąteczną i podniosła, w jakiej człowiek odrywa się od ziemi i przenosi w krainę bajki i piękna.

Sztuka sama, aczkolwiek typu lekkiej komedji francuskiej, nie jest pozbawiona artystycznych wartości.

Są momenty wzruszające, prawie tragiczne, ale autorowie — jest ich dwóch — oraz artyści umieli je wtopić w tak pogodną oprawę i tak zręcznie złagodzić możliwe ostrości, że urozmaicają i pogłębiają nastrój, przez co sztuka zyskuje na sile przyciągającej, a słoneczna pogoda o temperamencie południowym nie doznaje najmniejszego zakłócenia.

Motyw miłości syna i „papy" do tej samej panienki, nie jest nowy — znał go już Molière — ale otrzymał tak dyskretną, salonową oprawę, że nie razi nawet surowych moralistów; przeciwnie, bardzo konsekwentnie wypływa w rozwoju akcji: taki „papa" nie może tu poprostu nie zwyciężyć w grze, w której stawką jest serce kobiety.

W sztuce samej wybija się dialog, pełen nieoczekiwanych zwrotów i dyskretnych „qui pro quo", wywołujących silne salwy szczerego śmiechu i huczne oklaski. Ten też dialog stawia wielkie wymagania wobec artystów. Taka konwersacja nie może być choćby najbardziej wyuczoną deklamacją, inaczej pryśnie cały czar sztuki.

Cała uwaga skupia się około „papy" hr. de Larsac, „starego lubieżnika", jak mówi dopisek pewnego listu. Był nim p. dyr. Stoma i dał kreację wyborną. Jego papa, to taki sobie tatuś, już bardzo mocno szpakowaty, który korzystał obficie z darów, jakie daje wysoki ród, wielki majątek i umiejętność korzystania z życia. Nie jest w gruncie rzeczy zły, ale zbyt dobrze mu na świecie. Lubi oczywiście klub i kobietki. Znalazł się w takich okolicznościach, że postanawia zerwać z całym światem płci pięknej i urządza trochę pompatyczne pożegnanie, aby poświęcić się całkowicie „szczęściu" swego naturalnego syna, liczącego 24 wiosen, którego poraz ostatni widział, gdy miał kilka dni życia; nie zdoła jednak wykorzenić z siebie uwielbienia dla artystycznie toczonego karczka i zgrabnej nóżki. Niestety miłe szatanki niewieście nazbyt często stają mu w drodze. Zakocha się jednak prawdziwie i szczerze, gdy spotka panienkę, która nie posiada walorów łatwej zdobyczy. Jest ona jednak narzeczoną jego własnego syna. Gdy zaczyna zagrażać konflikt, następuje pogodny zwrot: syn ustępuje ojcu, a sam ks. prob. Jocasse przyklaskuje postanowieniu.

Widziałem przed laty w tej samej roli R. Żelazowskiego, którego „papa" był wytworny w spokoju, oraz pobłażliwym, pogodnym i beztroskim uśmiechu. P .dyr. Stoma zdradza więcej temperamentu, ale nie jest od niego gorszy.

Sekundował „papie" bardzo dobry w grze i masce p. Charmeuil — Cybulski; ale serca wszystkich widzów zdobył sobie poczciwy proboszcz, ks. Jocasse, w interpretacji p. Dowmunta, który umiał szczęśliwie uniknąć owej karykaturalnej przesady, o jaką w takich rolach nie trudno. P. Dowmuntowi można szczerze pogratulować.

P. Lochman nigdy nie zawodzi: był bardzo dobrym ojczulkiem „Aubrin". Notarjusz p. Klejera wywołał szczere oklaski.

Rola Jana Bernarda jest dość trudna i wymaga doświadczonego artysty, aby nie zginął wobec „papy", któremu się przeciwstawia charakterem i przyzwyczajeniami. P. Koczyrkiewicz był chwilami bardzo dobry, ale nie zawsze. Rolę opanował całkowicie, ale zarówno w ruchach, jak i w głosie za dużo „wyuczenia". Nawet schłopiały ziemianin z zapadłej prowincji niekoniecznie musi być tak karykaturalnie nieśmiały i niezgrabny w akcie II-im. Takie wystudjowane manjery nie bardzo zgadzają się z jego charakterem prawym, prostolinijnym i trochę niezależnym oraz z jego 24 latami; rażą w porównaniu z aktem I-ym i III-im. Nie byłoby mu także nie do twarzy, gdyby w niektórych chwilach trochę się rozgrzał. Więcej naturalności, ciepła i pewności siebie, a będzie dobrym Jasiem.

Panie naogół nie mają w sztuce szerszego pola do popisu, prócz p. Martini w roli Georginy Coursan. Niezbadane są tajniki duszy niewieściej, ale w jej niekonsekwencji musi być także pewna konsekwencja. Georgettę wyobrażam sobie jako dobrą i poczciwą panienkę, rozgrzewającą się stopniowo pod wpływem miłości i w szkole „papy" nabierającą pewnych cech, którychbyśmy po jej poprzednich występach nie oczekiwali. Trochę więcej życia i swobody w ruchach, oraz naturalności, więcej ciepła, zamiast deklamacji w akcie I-ym, a Georgetta będzie wcale wdzięczną panienką i kochaną osóbką.

P. Kopijowska stworzyła wcale dobrą, zakochaną, acz płochliwą Janinę, chociaż nie zaszkodziłoby złagodzenie akcentu na ceremonjalnem „panie Janie".

Inne role są zbyt epizodyczne, choć wszystkie dobrze dostrojone do całości i utrzymane we właściwej formie.

Całość bardzo dobra, a niedociągnienia giną w grze kancertowej, dobrze wyreżyserowanej przez p. Koreckiego i utrzymanej w stosownem, ożywionem tempie.

Nikt nie pożałuje, kto zobaczy „Papę".

St...yk.

Centrolew (lista nr. 7) składa się z 5 stronnictw, z tych trzy: **„Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie i Polska Partja Socjalistyczna są wyraźnie antykatolickie.**

Na liście państwowej Be-Be (nr. 1) są innowiercy (żydzi), sekciarze, odszczepieńcy i socjaliści.

Na listy te katolikowi głosować nie wolno!

Głosuj więc na listę KATOLICKIEGO BLOKU LUDOWEGO nr. 19

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

JABŁONOWO. Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. W ub. czwartek, dnia 16. bm. odbyło się w hotelu Dworcowym zebranie plenarne Tow. Kupców Samodzielnych, w którem wziął udział delegat Centrali. Zebranie zagaił prezes p. Kokoszyński, poczem wygłosił delegat Centrali obszerne sprawozdanie z walnego rocznego zebrania delegatów w Tczewie. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, wśród której postawiono wnioski w sprawie lepszej komunikacji z Grudziądzem, gdyż dotychczasowa jest niedogodna. Postawiono również wniosek w sprawie przyznania koncesji restauracjom dworcowym. Zgodzono się również przystąpić gremjalnie do kasy pośmiertnej, do której obecnie wszyscy przystąpili.

STAROGARD. W sprawie Kornaszewskiego. Wiadomość naszą w numerze 244 ze Starogardu, dot. uwolnienia p. Kornaszewskiego z więzienia prostujemy po otrzymaniu skądinąd informacji o tyle, że p. K. został na rozprawie sądowej w dniu 29. 8. br. uchwałą przez sąd zwolniony. Wiadomość nasza pierwotna o zwolnieniu p. K. za kaucją okazała się nieprawdziwą. Notujemy fakt ten tem chętniej, że p. K. położył sporo pożytecznej pracy społecznej, a polityką partyjną od szeregu lat absolutnie się nie zajmuje.

Aresztowanie redaktora Łukaczyńskiego.

Po niedzielnym wiecu Stronnictwa Narodowego w Osiu, pow. świeckiego został aresztowany mówca wiecowy red. Zbigniew Łukaczyński z Chełmna za zniewagę władz państwowych.

Dał do ojczyma 6 strzałów rewolwerowych.

W Skokowie pod Borkiem (pow. koźmiński) zamordowany został Szymczak Józef przez swego pasierba, Wojciecha Pachurkę. Pachurka dał do ojczyma 6 strzałów rewolwerowych. Mimo to, Szymczak, choć ranny, usiłował ratować się ucieczką. Lecz Pachurka dognał go i bił widłami po głowie. Pomagały mu w tem pastwieniu się nad rannym matka i siostra, jedna z żelazem, druga z haczykiem w ręku. Szymczakowa podżegała dzieci do dalszych razów. Mordercy zaniechali swej strasznej roboty dopiero na widok nadbiegających ludzi. Szymczak leżał na ziemi bez życia z roztrzaskaną czaszką, mózg pławił się w kałuży krwi. Pachurka sam oddał się w ręce policji. Aresztowano także żonę i pasierbicę zamordowanego.

Do członków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na Pomorzu.

Wobec rozbijania naszego ruchu zawodowego przez przekupione jednostki i zdrajców sprawy robotniczej Kaszaka, Zglinieckiego i Michalaka, podajemy poniżej do wiadomości

1) pismo Głównego Zarządu Ch. Z. Z. w Warszawie z dnia 18 bm. podpisane przez prezesa Zarządu Głównego p. F. Urbańskiego i sekretarza generalnego p. J. Kosmaczewskiego, brzmiące:

„Zawiadamiamy Szan. Kolegów, że pp. Antoni Zgliniecki, Walenty Michalak i Stanisław Kaszak wykluczeni zostali z organizacyj naszych za działanie na szkodę tychże organizacyj.

O powyższem polecamy powiadomić niezwłocznie Sekretarjaty powiatowe i Zarządy Oddziałów poszczególnych Związków".

2) Zaświadczenie Zarządu Głównego Ch. Z. Z. z dnia 18 października br. podpisane również przez wyżej wym. prezesa i sekretarza generalnego, w brzmieniu:

„Niniejszem zaświadcza się, że p. Albin Nowicki z Grudziądza i Tadeusz Odrowski z Chełmna upoważnieni są aż do odwołania do reprezentowania i zastępowania organizacji naszej na terenie Województwa Pomorskiego.

W szczególności Zarząd Główny Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodow. w Rzeczypospolitej Polskiej powierza p. Nowickiemu i Odrowskiemu zastępstwo prawne sekrtarjatów Ch. Z. Z. w Grudziądzu, Chełmnie, Wąbrzeźnie, Brodnicy, Świeciu, Chojnicach, Tczewie i Gdyni".

Wszystkich członków Ch. Z. Z. oraz sekretarjaty w Grudziądzu, Chełmnie, Brodnicy, Świeciu, Chojnicach, Wąbrzeźnie, Tczewie i Gdyni wzywamy do zastosowania się do zarządzeń Zarządu Głównego i zaniechania jakiejkolwiek współpracy, czy komunikowania się z wykluczonymi zdrajcami naszego ruchu chrześcijańsko-społecznego i sprawy robotniczej Zglinieckim, Kaszakiem i Michalakiem lub z ich wysłannikami. Wymienionych zdrajców-sprzedawczyków oddaliśmy za napady, gwałty, defraudacje, sprzeniewierzenia i kradzieże w ręce sprawiedliwości.

Zarząd Okręgowy na Województwo Pomorskie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodow.
T. Odrowski, sekr. **A. Nowicki**, prezes.

„Precz z partjami — niech żyje nowa partja!" „Bohaterstwo" nowoupieczonych sanatorów.

Strzelno, 19. X. 1930 r.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w jednem zdobył niedościgniona umiejętność — w rozbijaniu społeczeństwa. Posługuje się w tym celu najrozmaitszymi środkami i metodami. Na gruncie strzelińskim wybrał za taran t. zw. Zjednoczenie Stanu Średniego a celem ataku była Chrześcijańska Demokracja. Komedja rozpoczęła się przed kilku dniami, kiedy p. Zieliński, do niedawna prezes Ch. D. na miasto i powiat Strzelno, zwołał zebranie. Nie wiele ich tam było, bo większość członków stronnictwa zorjentowała się od razu, czem ta rozbijacka robota pachnie i na jaką komendę się odbywa. Ukoronowano to dzieło w niedzielę ubiegłą zebraniem, na które na pomoc przyjechało aż 3 mówców zamiejscowych i to pp. Fiszer i adw. Sypniewski z Bydgoszczy, oraz adwokat Kowalski z Inowrocławia. Powody przyłączenia się do Stanu Średniego tłumaczył p. Zieliński (dlaczego przytem ludziom nie patrzał w oczy — tego już nie wiemy). Będziemy mieli jeszcze sposobność odpowiedzieć na zarzuty, czynione przez niego Chrz. Demokracji, przyczem nie omieszkamy ujawnić źródło, z którego dla rozłamowców płynęło „natchnienie". I dlatego się też o tem rozpisywać nie będziemy.

Dla sprostowania wywodów mówców dalszych, chcemy tylko dodać. Krytyka rządu nie jest walką z państwem. Kto tak twierdzi, p. mecenasie Kowalski, obraża marszałka Piłsudskiego, bo marszałek nietylko, że rząd krytykował, ale go i czynem zbrojnym w roku 1926 obalił. Czyż waląc rząd, walił w państwo? Zaiste dziwne rozumowanie i bardzo dla Bebe niebezpieczne!

Mówiono wiele, że posłowie nic nie byli warci. Nie robiono przytem żadnych wyjątków. Stwierdzamy, że między posłami było przeszło 120 z grupy Bebe. Nikt nie może ich potępić dosadniej, jak to zrobił p. mecenas Kowalski.

Obrona interesów Stanu Średniego? Ależ, panowie! We wpływowej grupie rządowej zasiadywał prezes Głównej Rady Zjedn. Stanu Średniego senator Rogowicz. Czyż nie czujecie, że twierdząc, iż nic nie robiono, najbardziej w niego bijecie?

Najmniej przekonywujące były wywody co do podatków. Powtarzano słowo w słowo przyrzeczenia, jakie stan średni rzucał jako trzydziestka w roku 1928. Cóż z tych obietnic urzeczywistniono? Nic! Dosłownie nic.

Stronnictwa polityczne, obecnie błotem obrzucane, stawiały wnioski o zmianę systemu podatkowego. Domagały się reformy ustaw podatkowych. **Zamierzeniem tym przeciwstawił się rząd.** Przecież to jest prawda, ogólnie znana. I poco to ludzi łudzić, że wszystko będzie inaczej, kiedy wiadomo, że śruby podatkowej żaden rząd nie przykręcił tak, jak to zrobiono ostatnio. Każdy obywatel to wie, bo odczuwa to na własnej skórze.

I czyż można wierzyć, że tego rodzaju bredniami, jakiemi operowali w niedzielę sprowadzeni mówcy, przekona się ludzi, mających dobrze w głowie, do Bebe? Tembardziej, jeśli w obawie przed prawdą nawet dyskusji nie otwarto?

Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" i członkowie Ch. D. w Strzelnie, nie dajcie się otumanić! Pozostańcie wiernymi standarowi, pod którym kroczyliście dotąd. Wiemy, że większość z niedowierzaniem patrzy na poczynania uciekinierów. Niechże ta większość wobec jawnej zdrady kilku tem energiczniej weźmie się do pracy! Niechaj pismo nasze wędruje od domu do domu, od ręki do ręki. Tą drogą oświecajcie otumanionych. Nie wątpimy, że Bebe, który się w Strzelnie przyodział w szatę Stanu Średniego, dostanie u Was taką odprawę, jaką dostanie gdzieindziej. Pokażmy, że Wielkopolanie ani naciskiem ani przekupstwem nie dadzą się zepchnąć z drogi pracy, opartej na zasadach narodowych i chrześcijańskich!

TERESPOLE. Ze Stow. Młodz. Polskiej. Ub. niedzieli Stow. Młodzieży Polskiej urządziło w sali p. Skomskiego wieczornicę, na której bawiono się doskonale.

Kilka posad wolnych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy ma zapotrzebowanie na kilku wypalaczy wapnia, mogą być także wypalacze cegły, których się przyuczy. Reflektuje się tylko na siły dobrze wykwalifikowane. Oferty z odpisami świadectw przesyłać do P. U. P. P. Bydgoszcz, ul. Grodzka 32.

P. U. P. P. posiada w ewidencji swej inteligentną sumienną osobę (kobietę lat 44) władającą poprawnie językami: polskim, francuskim i rosyjskim, która poszukuje jakiejkolwiek posady. Wymieniona posiada należytą znajomość wszelkich prac biurowych (buchalterja, czynności kasjerki i t. p.) może również pełnić z powodzeniem funkcje samodzielnej gospodyni, ochroniarki, zarządczyni schroniska dla dzieci i t. p., przyjmie też chętnie miejsce w charakterze osoby do towarzystwa.

P. U. P. P. poleca pozatem 2 poszukujących pracy pracowników, a mianowicie, kupca z branży kolonjalno-restauracyjnej lat 22, oraz starszą osobę jako inkasenta, magazyniera lub woźnego.

Z uwagi na chlubne świadectwa wymienionych i w szczególności na to, że znajdują się oni w przykrem położeniu materjalnem, P. U. P. P. poleca ich łaskawym względom pracodawców.

Z Inowrocławia.

Za 100 zł złożonych na L. O. P. P. może w Inowrocławiu uzyskać rehabilitację każdy szkodnik narodowy. W nr. 238 „Dzien. Kuj." z dnia 14 bm. słuszna krytyka spotkała tut. właściciela młyna p. Kotowskiego za wydzierżawienie ubikacyj handlowych w swojej kamienicy (ul. Kilińskiego 12) z pominięciem reflektantów Polaków swemu przyjacielowi żydowi przybyłemu tu z b. Kongresówki. Pan Kotowski nie mogąc w żaden sposób swego czynu haniebnego wobec opinji publicznej obronić wziął się na sposób i poświęcił, choć z bólem serca, zarobione na żydzie 100 zł, jako ofiarę na Ligę Obrony Powietrznej Państwa i uzyskał to, czego chciał. „Dzien. Kuj." w nr. 242 z dn. 18. bm. zmywa już szybko brud moralny z p. Kotowskiego i wprowadza go za jego czyn „szlachetny" w grono obywateli ofiarnych na cele publiczne. Nie dziw więc, że jest wielu, którzy się głośno śmieją z naszej opinji publicznej. Pan Kotowski może teraz już śmiało dalszych żydów do Inowrocławia sprowadzać wiedząc, że za każdego gudłaja musi złożyć 100 zł okupu na rzecz L. O. P. P. poczem „Dzien. Kuj." weźmie go już w swoją obronę.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 24 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

„Aby żyć", przepyszna komedją Kazimierza Wroczyńskiego będzie w przyszłym tygodniu najbliższą premjerą w dziale dramatu i komedji naszej sceny. Dyr. Benda kreuje rolę główną i reżyseruje tę świetną komedję, a partnerują pp. Bojarska, Kozłowska-Małkowska, Kondratjewówna i Zarembina. Brodzikowski, Rozmarynowski, Cornobis, Dębowicz i Jaworski w rolach naszelnych. Premjera w środę dnia 22 bm.

Podziękowanie. Zawdzięczając dobrej i serdecznej woli mieszkańców m. Torunia tak wojskowych, jak i cywilnych, duszpasterstwo wojskowe miało możność wznieść w kościele garnizonowym w Toruniu wielki ołtarz i poświęcić go ku chwale Bożej i pożytkowi Ojczyzny. Z serca, przepełnionego radością, śpieszę podziękować tym wszystkim, którzy się przyczynili do urzeczywistnienia naszych zamiarów. Więc w pierwszym rzędzie Komitetowi, na czele z generałem Maksymowiczem-Raczyńskim, płk. Nieczuja - Ihnatowiczową i płk. Kreissem. Dalej mistrzowskiemu wykonawcy projektu ołtarza kpt. inż. Jarosławskiemu ukochanemu naszemu szefowi budownictwa, Dowódcom wszystkich tut. formacyj (przedewszystkiem majorowi Kijowskiemu), którzy umieli zainteresować tą sprawą nawet szeregowców. Ze szczególnem uznaniem muszę wyrazić swe głębokie „Bóg zapłać" członkom miejscowego i pozamiejscowego społeczeństwa cywilnego (na czele z p. A. Preibiszową, dr. Borsukową, dyr. Linderdorfową, p. Zaczkiewiczem) oraz Redakcjom tut. pism, którzy z taką zawsze serdecznością i sympatją śpieszyli z pomocą na dom modlitwy ukochanego przez siebie żołnierza. Prace wykonane zostały przez firmę inż. Harwot - Mrowiec i Matusiński oraz Witkowskiego z pietyzmem, odpowiednim temu historycznemu miejscu. Rzeźbę projektował i opracował art. W. Durek z całym swym talentem i gorliwością, za co im też z całego serca dziękuję. — Ks. Jan Kroczek, proboszcz wojsk. parafji w Toruniu.

Zblewo.

Wizytacja duszpasterska. W ub. wtorek w naszej wsi panował ożywiony ruch, bowiem bawił u nas na wizytacji duszpasterskiej ks. biskup Okoniewski. Cała wieś przybrała szatę odświętną. Wszystkie nieomal towarzystwa wystawiły wspaniałe bramy triumfalne, z których odznaczyły się bramy Tow. Powst. i Wojaków oraz Rolników. Wśród okrzyków licznie zgromadzonej publiczności, zajechał samochód wiozący J. E. ks. biskupa. Po serdecznem i płomiennem przemówieniu ojca naszej gminy, wójta i sołtysa p. Szwedowskiego, ruszył przy dźwiękach orkiestry z Kocborowa imponujący pochód do świątyni Pańskiej, gdzie przemówił ks. prob. Zaleryś. Sakrament św. Bierzmowania przyjęło około 1200 wiernych. Celem złożenia hołdu J. E. ks. biskupowi zaczęto o godz. 18 formować pochód, w którym brały udział towarzystwa: dzieci szkolne, Inwalidzi, Wojacy, Sokół, Młodzież żeńska i męska, Rolnicy i Straż ogniowa. O godz. 18,30 zaczęła się akademja na rynku, poprzedzona defiladą. Następnego dnia odprawił arcypasterz mszę św. poczem przeprowadził katechizację dzieci szkolnych całej parafji.

Ujęcie morderców ś. p. Altmana.
Zbrodniarzy jest trzech. — Przyznali się do winy.

W nocy z 1 na 2 bm. dokonano w Wilczu, powiatu bydgoskiego, morderstwa na osobie Joachima Altmana, właściciela mleczarni, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

Bandyci dokonali napadu w celach rabunkowych. Do zbudzonego ze snu Altmana oddali cztery śmiertelne strzały, poczem zbiegli.

Wszelkie dochodzenia policyjne narazie nie dały dodatniego wyniku, jednak policja nie zaniedbała dalszych dochodzeń i w połowie bieżącego miesiąca, ujęła trzech silnie podejrzanych sprawców, którzy wzięci w krzyżowy ogień, przyznali się do popełnienia morderstwa.

Morderców osadzono w więzieniu. Nazwiska zbrodniarzy, oraz bliższe szczegóły tej sprawy, ze względu na toczące się śledztwo, narazie trzymane są w tajemnicy.

Nieszczęśliwa miłość przyczyną samobójstwa.

Jak już donosiliśmy, popełniła w Brusach samobójstwo 20-letnia Stanisława Rolbiecka. Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość. Rolbiecka, pracując u rolnika Ambrożego Wandy w Brusach, utrzymywała bliższe stosunki z robotnikiem Janem Narlochem. Tenże „obdarzył" ją chorobą weneryczną. Pracodawca dowiedziawszy się o tem, wydalił z pracy Narlocha i Rolbiecką. Obawa z powodu nieuleczalnej choroby, utrata pracy i narzeczonego, który równocześnie ją porzucił, wzbudziła w niej myśl samobójczą. W ub. czwartek wieczorem po skończonej pracy w polu udała się na tor kolejowy, gdzie czekała nadejścia osobowego pociągu. 700 metrów za stacją rzuciła się pod koła pociągu, które odcięły jej głowę od tułowia.

Wypadek ten zauważono dopiero w piątek rano. Zwłokami zajęła się rodzina R., zamieszkała w Zalesiu pod Brusami.

Wspaniały wiec przedwyborczy Ch. D. w Żninie.

W niedzielę, 19 bm. odbył się w wielkiej sali pani Woźniakowej wiec Chrześcijańskiej Demokracji, który zgromadził niewidziane dawno tłumy publiczności z wszystkich obozów politycznych. Napięcie było wielkie, ponieważ niedawno **wiec B. B. został rozbity,** a i Centrolew nie miał powodzenia.

Poprzednio odbył się wiec publiczny w sprawie jarmarków, który zwołał przewodniczący Rady Miejskiej p. Braciszewski. Miał to być rodzaj plebiscytu, czy mieszkańcy godzą się na wniosek radnych ze Stronnictwa Narodowego, żądający zniesienia dwóch jarmarków. Po referacie p. Braciszewskiego, przyjętym bez sprzeciwu, prawie wszyscy zgromadzeni oświadczyli się za pozostawieniem dotychczasowej liczby jarmarków i przyjęli rezolucję, przedłożoną przez p. Braciszewskiego.

Następnie prezes filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. p. Karwecki zagaił wiec przedwyborczy Chrześc. Demokracji, na który przybyło jeszcze więcej obywateli, zapełniając szczelnie salę i wszystkie wejścia. Referat wygłosił kandydat listy Katolickiego Bloku Ludowego. Oświadczył zaraz na wstępie, że **nie chodzi mu o porachunki z żadną partją, lecz o program przyszłej pracy dla dobra kraju.** Podkreślając różnice, dzielące nas od B. B., N. D. (Stronnictwo Narodowe) i Centrolewu, wyłuszczył przyczyny, dla których **niestety wielki blok polski nie mógł dojść do skutku.** Potem przedstawił obraz **obecnego roznamiętnienia partyjnego,** jego zgubne skutki i sposoby naprawy obecnego stanu rzeczy, co jest niemniej ważne od naprawy Konstytucji. W rozgardyaszu, jaki przeżywamy, **jedynie zbawczą jest polityka zgody i sprawiedliwości,** a niemniej poszanowanie prawa. Potrzebny jest nam **silny rząd, lecz taki, któryby był silnym zaufaniem i miłością obywateli.** Dlatego uledz zmianie musi polityka, polegająca na ucisku sumienia.

Referat przyjęty został bardzo życzliwie przez zgromadzonych, czego dowodzi fakt, że mówcy nie przeszkadzano.

Do dyskusji zgłosili się członkowie Generalnej Federacji Pracy (BB) z **Bydgoszczy** i to Józef Karasiński i niejakiś Karolczak (ostatni wydalony dość dawno z Ch. Z. Z. za nieładne sprawki). Ludzie ci nie przytoczyli **ani jednego argumentu zasadniczego,** a wyrecytowali litanję zarzutów osobistych przeciw p. red. Tesce. Dla charakterystyki poziomu tych zarzutów wystarczy przytoczyć choćby ten, że **p. Teska ma fotel** w kościele (co jest nieprawdą, bo nawet ławki niema).

Obu bebechom dał odpowiedź robotnik p. Nowakowski, a nadto uśmierzył wywołane przez nich wzburzenie p. Braciszewski. Rozprawił się też z nimi p. red. Teska, choć krótko, bo niepoważne ich wystąpienie zbyt było niemądre. Chciał jeszcze przemawiać jakiś Stefan Michalski, rzekomo z Szubina, ale wygląd jego i wymowa były tego rodzaju, że odezwały się zaraz głosy: **to żyd!** Wobec tego p. Teska, aby nie dopuścić do awantury, wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, poczem przewodniczący wiec zamknął.

Po wiecu utworzono komitet wyborczy, składający się z szeregu światłych i idei Ch. Dem. oddanych obywateli.

* * *

Stwierdzić należy, że **wszystkie obozy na wiecu niedzielnym zachowały się przyzwoicie — oprócz agitatorów B. B.,** których cała paczka przyjechała autobusem z Bydgoszczy. Postępowanie tych ludzi przynosi **wstyd** obozowi, do którego należą, a jeszcze większą **hańbę** tym, którzy im dawali instrukcje, jak mają postępować.

W osobnym artykule z tego rodzaju **wypędkami** z innych organizacyj i stronnictw się rozprawimy, a dziś już wyrażamy żal i oburzenie na tego rodzaju metody.

* * *

W dyskusji na wiecu niedzielnym skarżył się p. Braciszewski, że cukrownia żnińska sprowadza ludzi z całej Polski, a **miejscowy żywioł pozbawia chleba.** Uwagi te wywołały huragan oburzenia.

25-lecie „Rolnika" w Trzemesznie.

Rola kulturalno-gospodarcza spółdzielni zbożowych.

Niezwykle doniosłą rolę kulturalno-gospodarczą spełniały na ziemiach b. zaboru pruskiego spółdzielnie zbożowe pod nazwą „Rolnik". Były one regulatorem cen na ziemiopłody, paszę i inne produkty rolne i oddawały towar na dogodnych warunkach zapłaty, przez co wpłynęły dodatnio na rozwój polskich gospodarstw rolnych i polskiego stanu posiadania. Gospodarze - Polacy zaczęli dorabiać się a z wzrostem zamożności wzrastała równomiernie kultura i odporność społeczeństwa polskiego na zakusy rządu pruskiego.

Z inicjatywy wielkiego, zasłużonego propagatora spółdzielczości, ś. p. ks. patrona Wawrzyniaka, pierwsza na ziemiach Wielkopolski spółdzielnia „Rolnik" założona została w 1900 r. w Mogilnie. Za przykładem Mogilna poszły okolice Wrześni, Barcina, Żnina i inne. Dnia 5 sierpnia 1905 r. założono „Rolnika" w Trzemesznie. 25-lecie tej pożytecznej organizacji spółdzielczej obchodzono ubiegłej niedzieli bardzo uroczyście.

Inicjatywę do założenia „Rolnika" w Trzemesznie dał p. Wiktor Szulczewski, były prezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej, właściciel majątku Runowo w powiecie wyrzyskim. W sukurs p. Szulczewskiemu pośpieszył cały szereg obywateli a przedewszystkiem p. Kawczyński z Popielewa, który od czasu założenia do dnia dzisiejszego zasiadają w Radzie Nadzorczej „Rolnika".

Równocześnie z jubileuszem „Rolnika" obchodził 25-lecie nieprzerwanej pracy na stanowisku kierownika i członka zarządu, wielce zasłużony dyrektor p. Antoni Tułodziecki, niezwykle ceniony w szerokich kołach społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze, na intencję jubilatki, a piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Kowalski. Po nabożeństwie wszyscy członkowie „Rolnika" i zaproszeni goście udali się do sali gimnazjalnej na jubileuszowe walne zebranie. M. in. przybyli ks. prałat Kowalski, burmistrz Fengler, dyr. Nowakowski, delegat patronatu Zw. Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, dyr. Pilatowski z Banku Związku Spółek Zarobkowych, dyr. Śmielecki z Gniezna, przedstawiciele okolicznych „Rolników", towarzystw miejscowych i inni.

Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. Leon Kubski, poczem przewodniczył p. prezydent Szulczewski, który wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedstawił przyczyny obecnego złego stanu naszego rolnictwa, pozatem dał rzut oka na zacząłki „Rolnika" trzemeszneńskiego. Po złożeniu życzeń przez obecnych przedstawicieli władz, towarzystw i prasy, dał szczegółowe sprawozdanie z 25-letniej działalności „Rolnika" p. dyr. Tułodziecki.

Cyfry przedstawione uwydatniły, że „Rolnik" w Trzemesznie rozwijał się normalnie i że w ciągu tych 25 lat zdołał spełnić swe doniosłe zadanie z wielką dla rolnictwa polskiego korzyścią.

Po przedstawieniu bilansu, balansującego po stronie aktywa i pasywa kwotą 489.622,19 zł, udzielono radzie nadzorczej i zarządowi jednomyślnie pokwitowania. Do dyspozycji walnego zgromadzenia stała kwota 2.878,71 zł, z której wydzielono 6% na dywidendę udziałową.

Skład rady nadzorczej, do której należą obecnie pp.: Leon Kubski, prezes, właściciel folwarku Winnica, Fr. Bartz, zastępca prezesa, właściciel folwarku w Lubiniu, Zdzisław Dąbiński, kierownik Banku Ludowego w Trzemesznie, Józef Kołodziejczak, gospodarz z Lubina, Stanisław Głowacki, gospodarz z Niewolna, Franciszek Kądziela, gospodarz z Wymysłowa, Marjan Mróz, gospodarz z Miławy, Wincenty Kaszyński, gospodarz z Popielewa, Józef Manuszewski, właściciel folwarku Ignalin — pozostał niezmieniony.

Po tem zebraniu uroczystościowem odbył się wspólny obiad w sali p. Mikulskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 października 1930 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Urszuli p., Bertolda.
Jutro: Korduli p. m., Marji Salome.
Wschód słońca: godz. 6,37.
Zachód słońca: godz. 16,52.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19, tel. 994;
2) **Apteka pod Lwem,** Okole-Grunwaldzka 106, tel. 191.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, wtorek, 21 bm. o godz. 8-ej powtórzenie nowej głośnej premjery sztuki znakomitych autorów francuskich R. De Flersa i A. De Caillavet'a p. t. **„Papa"** z dyrekt. Władysławem Stomą w roli tytułowej.

W czwartek staraniem T. U. M. **„Damy i Huzary"** Fredry.

W piątek jeszcze raz w bieżącym tygodniu **„Papa".**

Otwarcie sezonu operowego

nastąpi w bieżącą **sobotę** dn. 25 bm. o godz. 8-ej. Odegrana będzie opera w 4 aktach Verdi'ego p. t. **„Traviata".** W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy w Bydgoszczy primadonna Janina Okońska (b. primadonna Opery Lwowskiej). Wszelkie zniżki nieważne, kredytówki ważne (kredyt dotyczy pełnowartościowej ceny biletu).

Popołudniówka niedzielna.

Ciesząca się wzrastającem powodzeniem arcykomedja genjalnego Fredry p. t. **„Damy i Huzary",** na liczne żądania publiczności odegrana zostanie ostatni raz w **niedzielę** 26 bm. o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych.

—::—

— **Dyplomy za 25-letnią pracę w przemyśle.** Prezydent miasta Dr. Śliwiński wręczył w sobotę dnia 18 bm. o godz. 12 w ratuszu, w obecności przedstawicieli z Gazowni Miejskiej, dyrektora firmy Fiebrandt Dr. Kasperowicza, prokurenta firmy Weynerowski p. Bleszyńskiego, i p. Czarneckiego z Lloydu Bydgoskiego — dyplomy honorowe oraz żetony nadane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za 25-letnią pracę w przemyśle przetwórczym następującym pracownikom Gazowni Miejskiej — pp.: Kurzyńskiemu Walentemu, Kufelowi Tomaszowi, Behnkemu Maksymiljanowi, Westfalowi Franciszkowi, Wróblewskiemu Michałowi z firmy Fiebrandt, Heydakowi Józefowi z f-y Weynerowski fabr. obuwia, Schlosserowi Janowi i Tomaszewskiemu Feliksowi z „Lloydu Bydgoskiego".

— **Nowa powieść.** Dziś rozpoczynamy druk nowej powieści o niezwykle zajmującej treści i żywej akcji p. t. **„Płynne złoto",** pióra już głośnego wszędzie pisarza dr. Antoniego Marczyńskiego, cieszącego się ogromną poczytnością, oraz który swą nadzwyczajną płodnością literacką, wyszukanemi, a niepowszedniemi tematami, potrafił wzbudzić niezmierne zainteresowanie nietylko w kraju lecz i zagranicą.

— **Wystawa dzieł religijnych bydgoskich malarzy.** Ostatnio otwartą została wystawa dzieł religijnych, która wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród zwiedzającej publiczności. W wystawie biorą udział Boelter, Janiszewski, Michalewski i inni. Ogólną uwagę zwracają potężne kompozycje Boeltera, które znalazły już nabywców. Kilkaset osób, które dotąd podziwiały wystawione dzieła bydgoskich malarzy mogą zachęcić wszystkich miłośników sztuki religijnej do skorzystania z okazji.

— **Chorągiewki żałobne na Dzień Zaduszny.** Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy donosi, że chorągiewki żałobne do udekorowania grobów na Dzień Zaduszny nabyć można już teraz w kasie kościelnej paraji św. Trójcy. Cena chorągiewki 20 gr. Czysty zysk przeznacza się dla biednych na gwiazdkę.

— **Znaleziono** na ulicy Nakielskiej książeczkę do nabożeństwa, prawdopodobnie pamiątka pierwszej komunji św. Odebrać można u redaktorowej Sławińskiej, Nakielska 32.

—::—

Nieporządki w składach broni

Przed kilku dniami przeprowadzoną została przez specjalną komisję, kontrola we wszystkich składach broni i amunicji, w Bydgoszczy.

Podczas tej kontroli stwierdzono, że właściciele składów, mimo ostrych przepisów, nie prowadzili należycie książek sprzedaży broni palnej i nie mogli wykazać komu broń sprzedali. Niektóre zaś firmy sprzedawały broń, z pochodzenia której nie mogły się wykazać.

Wobec tego zajęto niektórym firmom książki i faktury oraz wiele broni palnej niewiadomego pochodzenia. Sprawą zajęły się kompetentne władze.

Z życia Żeńskiego Towarzystwa Gimn. „Sokół".

W środę, dnia 8 bm. o godz. 8-ej wieczorem odbyło się w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2 zebranie plenarne Żeńskiego Tow. gimnast. „Sokół", poświęcone pamięci Tadeusza Kościuszki. Przewodniczyła p. Teskowa.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, który bez zmiany przyjęto, nastąpiło przyjęcie członkiń, poczem p. prof. Mokrzycki wygłosił referat o Tadeuszu Kościuszce, wodzu i bojowniku o wolność narodu polskiego, podnosząc kilka momentów z życia tego bohatera, który swą rycerskością i charakterem opartym na etyce chrześcijańskiej okazał się wzorem dla całego społeczeństwa polskiego, i dlatego sokolstwo obrało go sobie za patrona.

Referatu wysłuchano z wielką uwagą, a huczne oklaski były nagrodą dla szan. prelegenta. Osobno w serdecznych słowach podziękowała prelegentowi prezeska p. red. Teskowa. Drh. Krzemkowska zaś wygłosiła wiersz pt.: „Pogrzeb Kościuszki", z wielkiem zrozumieniem, za co jej serdecznie podziękowano oklaskami.

Po zamknięciu części uroczystej przystąpiono do komunikatów zarządu, które m. in. obejmowały plan pracy na sezon zimowy, dalej zakomunikowała prezeska p. red. Teskowa, że w miejsce ustępującej p. Stawińskiej jako II wiceprezeski, wybrało zebranie plenarne zarządu p. Siuchnińską, która jest również przewodniczącą opieki nad drużyną.

Na obchód 50-lecia T. C. L. delegowane zostały z zarządu pp. Siuchnińska i Piotrowska, i jedną delegatkę z drużyny ćwiczącej.

Prezeska zachęca drużynę do gremjalnego udziału w obchodzie ku czci Kochanowskiego, obchód ten urządza gniazdo I. ze współudziałem druhen gniazda żeńskiego.

Zkolei nastąpiło sprawozdanie kasowe za miesiąc wrzesień i sprawozdanie z kwesty ulicznej na rzecz sokolstwa.

W wolnych głosach wyraziła prezeska p. red. Teskowa podziękowanie kwestarkom, które brały udział w zbiórce ulicznej w „Dniu Sokoła", jak i kweście „Polskiego Białego Krzyża".

Na koniec załatwiono cały szereg spraw natury technicznej, a po odśpiewaniu „Hej sokoli po mozołach" zamknęła prezeska zebranie hasłem „Czołem".

Poratujmy wdowy i sieroty!

Apel nasz o pomoc dla tych najbiedniejszych wydał już pierwsze owoce. A więc:

Idąc za głosem swego szefa, następujący współpracownicy „Dziennika Bydgoskiego" przyłączają się do łańcuszka redaktora Teski:

21) Bigoński Edmund 5 zł, prosząc o ciąg dalszy inż. Gustawa Bernaczka.

22) Brandowski St. 5 zł, a dalej ma ciągnąć p. Feliks Jaworski, ul. Dworcowa 15. A dlatego p. Jaworski, ponieważ jest więcej poetą niż kupcem, i na literackie ogniwo bardzo dobrze się nadaje.

23) Formański Leon 5 zł z apelem do dyrektora Teatru Miejskiego Wład. Stomy, jako że jest to mąż na niedolę ludzką czuły.

24) Kaszubowski Zdzisław 5 zł. Wzywa bezapelacyjnie p. Henryka Kuminka.

25) Kiedrowski Aleksander 5 zł. Prosi o ciąg dalszy dra Wład. Czarnowskiego.

26) Mickiewicz Justyn 5 zł. Na swego następcę wyznacza p. Zygmunta Ciupką w nadziei, że mu wstydu nie zrobi.

27) Włodarkiewicz Czesław 5 zł z apelem do p. Tadeusza Zimniaka.

28) Żewicki Władysław 5 zł. Dr. Witold Czaykowski raczy dalej.

Pozatem złożyli:

29) P. Kapturkiewiczowa przyłączając się do apelu red. Teski 5 zł i woła głosem donośnym aż do Myślęcinka, gdzie rezyduje p. Jaranowska.

30) P. Marja Winiewiczówna idzie także za głosem red. Teski i składa 5 zł. O ciąg dalszy prosi p. Zofję Pawłowską.

31) P. Elżbieta Brandowska zaczyna 5-złotówką nowy łańcuszek pod adresem swej przemiłej kuzynki, arcydoskonałej nowelistki i poetki p. Aliny Prus Krzymińskiej w Solcu Kujawskim.

Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe na Pomorzu

stoi wiernie przy Chrześcijańskiej Demokracji.

Za listą nr. 19 Katolickiego Bloku Ludowego.

W niedzielę, dnia 19 bm. zwołał Zarząd Okręgowy na Województwo Pomorskie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego do lokalu p. J. Kellasa przy ul. J. Wybickiego 42 członków, mężów zaufania Ch. Z. Z. z terenu grudziądzkiego, na zebranie ogólne, aby poinformować tychże o rozbijackiej robocie pp. Kaszaka. Michalaka i Zglinieckiego, którzy sromotnie ruch Chrześc. Zjedn. Zawod. zaprzedali Sanacji.

Zebranie zagaił w nieobecności prezesa okr. Ch. Z. Z. p A. Nowickiego, członek zarządu okręgowego p. Fr. Knopp, który też obradom przewodniczył. Referaty wygłosili p. Leon Jankowski i red. Kunz, którzy obszernie zareferowali zgubną robotę rozbijacką wymienionych zdrajców i sprzedawczyków sprawy robotniczej.

Po dłuższej rzeczowej dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, którą poniżej podajemy: Mówcy dyskusyjni nie mieli słów potępienia na tę nikczemną robotę rozbijaczy i wyrazili serdeczne uznanie i pełne zaufanie obu zarządom, jak Okręgowemu Ch. Z. Z. tak i Wojewódzkiemu Ch. D., wyrażając zarazem radość swą, że szkodników ruchu Ch. Z. Z. dość wcześnie usunięto. Wyrażono oburzenie, że wśród sfer robotniczych znaleść się mogły tak podłe i nikczemne jednostki, które za pieniądze gotowi sprzedać siebie, swą rodzinę lub jeszcze gorszą popełnić zbrodnię. Gorąco wzywali mówcy w dyskusji, aby wszyscy członkowie Ch. Z. Z. stanęli do roboty agitacyjnej za listą Ch. D. nr. 19. Katolickim Blokiem Ludowym, która to jedyna lista jest miarodajna dla ruchu Ch. Z. Z.

Rezolucja.

Zebrani członkowie i mężowie zaufania Ch. Z. Z. na terenie m. Grudziądza, na zebraniu ogólnem w dniu 19 października br., w lokalu p. J. Kellasa uchwalają:

1) Wyrażają obu zarządom, t. j. Zarządowi Okręgowemu na Wojew. Pomorskie Ch. Z. Z. i Zarządowi Wojewódzkiemu Ch. D. na Pomorzu swe pełne, nieograniczone zaufanie.

2) Z serdeczną radością przyjmują zebrani do wiadomości pismo Gł. Zarządu Ch. Z. Z. o wykluczeniu Kaszaka, Michalaka i Zglinickiego z Ch. Z. Z., jak niemniej o wytoczeniu Kaszakowi i Zglinickiemu sprawy karnej za gwałt, rabunek, zakłócenie miru domowego, defraudacje, sprzeniewierzenie i inne zbrodnie.

3) Zebrani potępiają jak najenergiczniej nadużywanie przez wykluczonych Kaszaka, Zglinickiego i Michalaka — czystej, nieskalanej firmy Chrześc. Zjednoczenia Zaw. i żądają, aby władze organizacyjne wszelkiemi ku temu służącemi środkami wystąpiły na drogę prawną o nadużywanie Ch. Z. Z. do celów ubocznych.

4) Zebrani oświadczają, że jak dotąd tak nadal Ch. Z. Z. ściśle i serdecznie wszelkiemi siłami współpracować będzie z Ch. D. i zawsze zastosuje się w tym kierunku do postanowień i zarządzeń Zarządu Głównego w Warszawie.

5) Zebrani wymienionych samozwańczych intruzów jako swych przedstawicieli nie uznają, owszem piętnują ich jako rozbijaczy sprawy robotniczej.

6) Zebrani stwierdzają wobec mas robotniczych, stojących na fundamencie katolickim, że jedyną listą, na którą przy wyborach w dniach 16 i 23 listopada robotnik - obywatel - katolik głosować może z czystem sumieniem, jest lista Ch. D. nr. 19. Katolickiego Bloku Ludowego.

Nowy objaw brutalności kamienicznika.

Pisaliśmy niedawno o napadzie właściciela domu, wraz z kompanami na podwórzu domu przy ul. Gdańskiej 112 na służącą pewnego lokatora, a oto znowu nam donoszą, że tenże sam Lucjan Grabowski, właściciel domu przy ul. Sielanka 1, zaatakował wyprowadzającą się z jego domu biedną wdowę i jej syna i pobił obojga tępem narzędziem, kalecząc do krwi.

Tym, tak często powtarzającym się skandalom i przykrym awanturom, wywoływanym przez nieludzkiego kamienicznika winny odpowiednie czynniki położyć kres i zabezpieczyć lokatorom raz na zawsze spokój i bezpieczeństwo bytowania pod dachem tego brutala.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 22 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astronom. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15—16,45: Kwadrans dla najmłodszych. 16,45—17,15: Muzyka gramofonowa. 17.45: Koncert chóru rosyjskiego pod dyr. P. Popowa. 19,10: Skrzynka pocztowa rolnicza. Giełda rolnicza. 20,30: Koncert solistów. 21,35: Dalszy ciąg koncertu. 2300—24,00: Muz. taneczna

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 17,15—17,45: Audycja dla dzieci. 18,45—19,00: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 20,30—21,30: Koncert muzyki lekkiej. 21,30—22,00: Pieśni ludowe rozmaitych narodów, wyk. Stanisław Roy, art. op. Przy fortepianie: prof. Franciszek Łukasiewicz. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

Pościg za dezerterem i przestępcą.

Spacerujący dezerter. — Policja na karku. — Ucieczka i pościg. — Walka. — Aresztowanie.

Od dłuższego już czasu władze policyjne poszukiwały niejakiego L. Salkowskiego, kilkakrotnego dezertera z wojska i przestępcę.

Salkowski po raz pierwszy zbiegł, jako żołnierz, z 61 p. p. w Bydgoszczy, lecz został wkrótce przytrzymany przez agenta policyjnego, którego przytem usiłował przebić bagnetem, co mu się jednak nie udało, gdyż agent zręcznym chwytem ubezwładnił go i aresztował.

Następnie, będąc przydzielonym do jednego z pułków w Grudziądzu, znowu zbiegł i przez dłuższy czas się ukrywał, dokonując w tym czasie licznych kradzieży; został jednak i tym razem ujęty i odstawiony do swej formacji.

Udało mu się wreszcie zbiec po raz trzeci i dosyć długo ukrywać przed poszukującemi go władzami, aż dnia 17 bm., spostrzegł go agent policyjny, przechadzającego się po Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy. Wiedząc już jednak z jaką rybą ma do czynienia, agent przygotował sobie na wszelki wypadek broń, a następnie skierował swe kroki ku Salkowskiemu, który też rozpoznał „nieprzyjaciela", bo odrazu wziąwszy nogi za pas, począł uciekać jak wicher.

Agent widać nie ułomek i równie chybki w nogach, pobiegł za uciekinierem, wzywając przytem pomocy przechodniów i przy trzymanie uciekającego. Ale nikt nie odważył się zagrodzić mu drogi, gdyż Salkowski z wyciągniętą w górę laską, groził każdemu, ktoby się doń zbliżył.

Tak udało mu się dobiec aż do Placu Kościeleckich, gdzie z przerażeniem spostrzegł, że ścigający go agent jest już prawie przy nim. Wówczas jednym susem przeskoczył płot ogrodu przy kościele ewangelickim, kryjąc się w zaroślach.

Agent jednak za wszelką cenę postanowił nie wypuścić już ptaszka i również przesadził płot, udając się za nim; wreszcie spostrzegł go przyczajonego w zaroślach. Obaj zmierzyli się wzrokiem; wid[...] dzieli bowiem, że jest to chwila, w której siła i zręczność będą stanowić o przewadze i zwycięstwie jednego nad drugim. Wreszcie agent nagłym ruchem rzucił się, jak burza, na swego przeciwnika, powalając go na ziemię. Powstało przez chwilę kłębowisko dwóch ciał ludzkich, poczem agent, specjalnym, wyrobionym chwytem nieszkodliwił tak swego przeciwnika, że ten widząc swą słabość, poddał się całkowicie, mówiąc: „Ale ty psia ..., jesteś silniejszy, poddaję się". Następnie już bez przeszkód doprowadzony został przez agenta do więzienia.

Dodać należy, że Salkowski miał na przy sobie, który mu jednak został odebrany przez agenta.

Jubiler przytrzymał złodziejkę zegarka.

Chciała wiedzieć ile skradziony przez nią zegarek jest wart i została przyaresztowana.

Dnia 18 bm. do składu jubilerskiego p. Deglera przy ul. Gdańskiej przybyła jakaś młoda dziewczyna, przynosząc ze sobą złoty zegarek i prosząc o otaksowanie jego wartości. Zapytana o nazwisko dziewczyna podała, że nazywa się Kocik.

Ponieważ jednak panu D. sprawa wydała się podejrzaną, zatrzymał zegarek pod pozorem, że go musi najpierw zbadać a dziewczynie kazał przyjść później.

Na kopercie zegarka znajdował się inicjał O. J., przeto nasunęła się p. Deglerowi myśl, czy zegarek ten nie jest przypadkiem własnością p. O. Jendego, właściciela składu dywanów przy ul. Gdańskiej. Otrzymawszy na telefoniczne zapytanie odpowiedź potwierdzającą, p. D. oczekiwał przybycia dziewczyny, aby ją przytrzymać i oddać w ręce policji. Dziewczyna jednak tego dnia już nie przybyła, dopiero następnego.

Po doprowadzeniu jej do komisarjatu stwierdzono, że jest to 14-letnia G., posługaczka u p. Jendego, któremu też zegarek skradła.

P. Deglerowi nie podała swego prawdziwego nazwiska, lecz fałszywe. Sprawa skierowana została do prokuratury.

Nadużycia na bydgoskiej stacji kolejki powiatowej.

Wychodzą na jaw coraz to nowe szczegóły, rzucające fatalne światło na działalność niektórych urzędników i funkcjonarjuszy stacji.

Dowiadujemy się, że naczelnik bydgoskiej stacji kolejki powiatowej, Masełkowski, zawieszony w czynnościach urzędowych w związku z dokonaną przez jednego z urzędników defraudacją, o czem już donosiliśmy, stoi pod zarzutem tolerowania i akceptowania wielu nadużyć swoich podwładnych.

Naczelnik Masełkowski podobno już od dwóch lat wiedział o różnych nadużyciach swoich urzędników i przyjmował bezkrytycznie wszelkie zestawienia podane mu przez malwersantów i aprobował je. Wychodzą najaw coraz to nowe szczegóły różnych malwersacyj, rzucające bardzo złe światło na działalność funkcjonarjuszy i urzędników na bydgoskiej stacji kolejki powiatowej.

Donoszą nam naprzykład o fakcie następującym. Jeden z obywateli okolic Koronowa, doniósł naczelnikowi Masełkowskiemu o nadużyciach pewnych urzędników. Masełkowski zaś zamiast przeprowadzić dochodzenia, zjawił się osobiście w domu donosiciela, prosząc o zaniechanie tej sprawy i wymógł na nim słowo honoru, że nie będzie robił z tego dalszego użytku. A takich spraw, jak nam donoszą, jest więcej.

Niezdrowe stosunki, panujące na stacji kolejki powiatowej, trwałyby jeszcze dłużej, gdyby nie wglądnęły w te sprawy wyższe władze.

Iluminujcie okna!

Nalepki na „Dzień Katolicki" po 10 gr. do nabycia w wszystkich kancelarjach parafjalnych oraz w następujących księgarniach: J. Idzikowskiego, pl. Wolności, Braci Bażańskich, Gdańska 13, N. Gierymski, plac Teatralny 3, J. Cirockiej, Dworcowa 18 a, M. Czajkowskiej, św. Trójcy 22 a.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 22 bm. przeprowadzać będzie 61. p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzelanie będą przez posterunki własne.

— **Odnaleziony.** Jan Gajewski, szofer firmy Fr. Ziółkowski, o zaginieniu którego donosiliśmy, zgłosił się dnia 19 bm. do redakcji my, tłumacząc się, że z pewnych powodów nie był w stanie przybyć w oznaczonym czasie i się zmuszony był auto pozostawić w garażu, gdzie zostało odnalezione. Towar, dług przeznaczenia, złożył w Toruniu.

— **Sprzeniewierzenie.** Firma F. Gwizdalski przy Nowym Rynku doniosła policji, że niejaki Bernard B. sprzeniewierzył na szkodę firmy rower, tekę i 200 zł gotówki.

— **Okradła artystę cyrkowego.** Jednej z artystów bawiącego w Bydgoszczy cyrku Braci Staniewskich, niejaka 27-letnia Stanisława Sch., skradła dnia 19 bm. portfel z zawartością pewnej gotówki oraz biżuterji. Policja jednak sprawczynię ujęła, a odebrawszy jej skradzione przedmioty, zwróciła poszkodowanemu.

Zebranie ogólne

Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Bydgoszcz

odbędzie się **dziś we wtorek**, o godzinie 7-mej w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej. **Na porządku obrad niezwykle ważne sprawy.** Udział wszystkich członków konieczny. **Wstęp jedynie za legitymacjami, które należy przedstawić kontroli.**

Za konferencję prezesów i mężów zaufania: **Panko.**

Za Zarząd Okręgowy: **E. Bigoński.**

— **Artykuły „pierwszej potrzeby"** sprowadzane z zagranicy i z Gdańska nie korzystają z ulgowej stawki podatku przemysłowego. Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy zwraca uwagę, iż po myśli art. 7 ustawy o podatku przemysłowym poza śledziami zagranicznemi korzystać mogą z ulgowej stawki podatku przemysłowego (½% w hurcie i 1% w detalu) jedynie artykuły pierwszej potrzeby wymienione w załączniku do paragrafu 26 rozporządzenia, **o ile są pochodzenia krajowego.** Przy sprzedaży natomiast artykułów pierwszej potrzeby **pochodzenia zagranicznego i gdańskiego** opłacać należy stawkę podatku w wysokości 2%.

— **Poszukiwany.** Władze sądowe i policyjne poszukują za zbrodnie ciężkich kradzieży oraz inne przestępstwa natury kryminalnej, 30-letniego Antoniego Pawskiego, ostatnio zamieszkałego przy ul. św. Florjana 16. Jest to ten sam ptaszek, który skradł lecie Karschowi 3.000 zł w mieszkaniu, które K. odnajmował od Pawskiego w charakterze sublokatora. Władze upraszają każdego, kto zna miejsce pobytu poszukiwanego, aby zechciał bezzwłocznie powiadomić najbliższą władzę sądową lub policyjną.

— **Podszył się pod obce nazwisko.** Policja ujęła za różne przestępstwa i kradzieże, jakiegoś osobnika, który podawał się za Emila Szraiba, pochodzącego rzekomo z Bydgoszczy. W dochodzeniach jednak stwierdzono, że jest to znany dobrze ze swych sprawek 19-letni Maks Tykwiński, bez stałego miejsca zamieszkania.

—o—

Z sali sądowej.

Za sfałszowanie dokumentu.

Przed izbą karną tutejszego sądu okręgowego zasiadła na ławie oskarżonych, 24-letnia Zofja Ratajczak, ur. w Pobiedziskach, powiatu poznańskiego, oskarżona o sfałszowanie dokumentu.

Oskarżona, podając się za upoważnioną do zbierania składek na ochronkę i przedkładając fałszywą legitymację na nazwisko Lewandowskiej, zaopatrzoną w podpis „Przeł. M. Makowska", wyłudzała podstępnie datki na ochronkę.

Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżoną na 9 miesięcy więzienia.

ZMARLI.

Ś. p. **Marja ze Skwierczyńskich Weissowa** z Poznania.

Ś. p. **Józef Kawczyński,** nauczyciel w ...nikach, lat 61.

Ś. p. **Wera Pomian-Grabowska,** z Kona.

Ś. p. **Jan Nepomucen Remlein,** współwłaściciel f-y „Drutownia Poznań".

— **Policja nie dopuściła do gościnnych występów.** Dnia 18 bm. podczas targu na Rynku Marszałka Piłsudskiego, policja przytrzymała dwie znane złodziejki, które przybyły z Torunia do Bydgoszczy na gościnne występy. Aby uniemożliwić złodziejkom dokonania kradzieży, przetrzymano je przez czas targu w aresztach, a następnie odprowadzono na kolej, aby bez przeszkód mogły odjechać z powrotem.

— **Pierwszorzędny „Luna Park",** który zawitał do miasta naszego, potrwa tylko krótki czas. Na podkreślenie zasługuje dobrze urządzona kolejka górska, koło śmiechu, oraz najrozmaitsze dziwy natury. Otwarty od godziny 5-tej począwszy, przy ulicy Królowej Jadwigi.

—::—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wzruszającego filmu, którego akcja toczy się na wysokości kilku tysięcy metrów, p. t. **„Śmiertelna walka".** W rolach głównych Bruce Gordon i urocza Charlotte Pierce. Nadprogram szampańskie komedje p. t. „On zarabia" i „Nasi milusińscy" oraz „Dziennik Pathe".

KRISTAL. Nie zawsze dźwiękowiec musi tkwić przez całe tygodnie na afiszu, pomimo powodzenia, skoro repertuar powinien być ożywiony i urozmaicony. Wychodząc z tego założenia „Kristal" wyświetla **„Noc upojeń"** dzisiaj poraz ostatni nieodwołalnie, jak również koncertowy nadprogram zostanie zmieniony. Radzimy zatem dziś skorzystać.

MARYSIEŃKA daje przemiłą operetkę dźwiękowo-śpiewną p. t. **„Walc miłości",** cieszącą się uznaniem publiczności. W rolach głównych Liljana Harvey i Willy Fritsch. Pozatem dźwiękowy nadprogram.

NOWOŚCI. Dźwiękowy arcyfilm szwedzki **„Student ze Sztokholmu"** jest dramatem uroczym, utkanym z sentymentu. Doprawdy tak pięknie ujętej fabuły rzadko spotykamy w filmach.

OKO. Ulubieniec mas, szczególnie młodzieży, Harry Peel, w najnowszej kreacji **„Tajemnica limuzyny 53733"** tylko do czwartku. Nadprogram nowa rewja „To wszystko dla was!", z Orskim i Chomętowskim, królami humoru.

PAW wyświetla dziś poraz ostatni wielkie arcydzieło **„Wilki i szakale morza".** Miljon funtów szterlingów i 20 okrętów poświęcili Anglicy, aby wiernie odtworzyć zmagania dwu największych potęg morskich. Nadprogram komedja „Szweik na froncie".

HUMOR i SATYRA.

Przedwcześnie.

Kompozytor Leo Fall przechadzał się po Ischlu w towarzystwie przyjaciela. Nagle z otwartego okna usłyszeli fascynujące dźwięki walca.

— Czy to pańska muzyka? — zapytał przyjaciel.

— Jeszcze nie — odparł lakonicznie kompozytor.

Nieporozumienie.

Doktór do pacjenta: — Ale pański wypadek należy do rzędu wyjątkowych, wzbogaci nawet medycynę.

Pacjent (przerażony): — Czyżbym aż tak wysokie musiał płacić honorarjum?

Stan pogody.

W dniu 20 bm. panowała w Polsce w dalszym ciągu pogoda słoneczna, rankiem mglista i dość ciepła, przy słabych wiatrach z południowego wschodu. Temperatura z godziny 7-ej wynosiła od 1 do 6° na wschodzie i w górach i od 5 do 11° w zachodniej części Polski (wybrzeże — Śląsk). Temperatura najwyższa w dniu wczorajszym dochodziła miejscami do 20° lub nawet przekroczyła tę wartość. Gdzieniegdzie zanotowano ślady opadów, lecz pochodziły one z gęstej mgły.

W Bydgoszczy

było w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych mglisto, popołudniu nastąpiło wypogodzenie.

W dniu dzisiejszym piękna, słoneczna pogoda.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stały abonent. F. M. W odnośnej sprawie proszę się zwrócić do konsulatu francuskiego w Poznaniu.

„Oczekujący z Kruszwicy". Na podstawie artykułu 71-szego ustawy wprowadczej do ordynacji ubezpieczeniowej matka miałaby prawo do renty, o ile ojciec zmarł po 1. I. 1912 r. Jeżeli ojciec zmarł przed tym terminem, wszelkie starania pozostaną bezskuteczne.

Wspomnianą powieść napisał p. St. Brandowski jedynie dla „Dziennika Bydgoskiego" i „Nowego Kurjera". Jako książka powieść to nie wyszla i nie wyjdzie.

Z życia towarzystw.

Chóry kościelne okr. bydgoskiego. Wspólna lekcja w czwartek 23 bm. o godz. 19,45 w Domu Katolickim przy Farze, ul. Grodzka.

Tow. śpiewu „Lira". Lekcja śpiewu dziś we wtorek o godz. 20, w lokalu p. Parzysza, przy ul. Orła 4. Uprasza się o liczny udział.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Pogrzeb ś. p. członkini Ludwiki Chojnackiej odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 16, z domu żałoby przy ul. Stara Szkolna 12. O liczny udział członków uprasza się.

Dziś we wtorek zebranie Koła śpiewu piekarzy polskich, o godz. 6, „Pod Lwem".

S. M. P. „Białych Orląt". W środę, 22 bm. zaraz po nabożeństwie różańcowem, posiedzenie zarządu, w mieszkaniu ks. patrona, ul. Ugory 8-9.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. chóru męskiego.

Zarząd okręgowy Związku Urzędników Kolejowych zwołuje dnia 22 bm. o godz. 19-tej w sali „Pod Lwem" ogólne zebranie wszystkich Kół miejscowych.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich, filja Bydgoszcz. Uprasza się członków brać liczny udział dziś w pogrzebie czł. hon. ś. p. Choroblewskiego, o godz. 4, z kaplicy cmentarza, ul. Św. Trójcy. Otwarcie szkoły dziś o godz. 20. Szkoła Dokształcająca, Chwytowo 12. Jutro w środę 22 bm. nadzwyczajne zebranie o godz. 20, u p. Mellera.

Okręg S. M. P. (męski). Zebranie zarządów w środę, 22 bm. o godz. 19,30 ul. Św. Trójcy.

Bydgoski Chór Męski. Dziś lekcja w lokalu p. Bielawskiego, o godz. 8.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 22 bm. o godz. 20-tej w hotelu Lengning. Na porządku obrad ważne sprawy, przybycie wszystkich członków konieczne. Wieczorek towarzyski w sobotę, 25 bm. o godz. 20-tej w hotelu Lengninga. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. Pom. Cukierniczych. Zebranie dziś, we wtorek 21 bm. punktualnie o godz. 8,15, w lokalu p. Ganasińskiego przy ul. Jezuickiej 9.

Baczność, Tow. Śpiewacze XXI. Okręgu! Zjazd delegatów wszystkich Kół Okręgu odbędzie się w przyszłym tygodniu, w środę, dnia 29 bm. o godz. 18, w lokalu „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha.

Bank Polski płacił 21 października za:

dolary amerykańskie	8,91—8,92
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	172,39
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,62
guldeny gdańskie	172,64
szylingi austrjackie	125,30
korony czeskie	26,36
liry włoskie	46,54

—o—

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 października 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 51,00— 50,00
8% oblig. miasta Poznania z 1926 00,00—94,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—93,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 038 ½—000,00
5% Pożyczka premjowa serja II 00,00—59,00
4% Premj.Pożyczka Inwestycyjna 000,00—100,00

Tendencja: niejednolita.

—o—

Giełda warszawska

dnia 20 października 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	103,00	101,50
5-proc. poż. premj. dol.	00,00	057,25	057,00
5-proc. poż. konw.	000,00	053,00	000,00
3-proc. poż. bud.	000,00	000,00	050,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	152,00—153,50
Bank Zachodni	000,00—070,00
W. T. F. Cukru	00,00— 33,00
Koleje dojazdowe	00,14— 00,00
Lilpop	000,00—022,50
Haberbursch	000,00—110,00
Klucze	00,00—094,00

Tendencja niejednolita.

—o—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 10. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	24,25—26,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—29,00
Mąka pszenna 65 proc.	44,00—47,00
Otręby żytnie	10,75—11,75
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	15,00—16,00
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	30,00—35,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,10— 2,40
Słoma prasowana	0,00— 0,00
Siano luźne	0,00— 0,00
Siano pras. nadnoteckie	0,00— 0,00

POLECENIA

Materace (26998
patentowe, nakładane przerabia, dostarcza zakład Gdańska 157, III podwórze.

Wyściełane
meble przerabia, reperuje zakład, Gdańska 157, III podwórze. 26996

Tapczany
wszelkiego rodzaju poleca zakład. Gdańska 157, III podwórze. 26997

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

Maszyny
do szycia Singera i inne po 60—350 zł także meble używane i nowe można nabyć w Domu Górnoślązaków J. Kuberek, Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 6a. (26672

SPRZEDAŻE

Rezydencja
250 mórg pszenno - buraczanej, dworek 12 pokoi w parku, telefon, elektr., kanalizacja, komunikacja wspaniała, kompletne inwentarze. Cena 180 000 lub zamiana na kamienicę. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80.

Kamienica
3 ptr. nowoczesna, dochód roczny 12 000, cena 115.000. Kamienica 2 ptr. 3 interesa, 5 pokoi do objęcia. Cena 75000 sprzeda biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

Skład
szkła i porcelany korzystnie sprzedam. Dworcowa nr. 75. (27074

Dom
ul. Promenada wolne mieszkanie za 11.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. 15798

Okazja.
Skład bielizny i galanterji w najlepszym punkcie miasta Bydgoszczy, dobrze prosperujący, dziesięć lat w jednych rękach, natychmiast na korzystnych warunkach z towarem, urządzeniem i przyległem 3 pokojowem mieszkaniem do oddania. Do objęcia potrzeba około 30.000 zł. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (27094

Dom
frontowy, 3 oficyny, plac budowlany, ogród owocowy. Kujawska 123, Bydgoszcz, czwarty dom od Rynku Zbożowego, cena 80 000 zł., wpłaty połowa Właśc. Dąbrowski. (26832

8 pokojowa
wila na sprzedaż. Sielanka 10, od 13—17. (15565

Nieruchomość
sprzedam za 8.500. Tuchołka, Św. Florjana 17, między 12 — 2. (15748

Kolonjalkę (26795
z towarem, mieszkaniem korzystnie sprzedam. Adres wskaże Dziennik.

Prosperujący
magazyn obuwia, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu właściciela natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia skierować pod „Prosperujący 1930" do filji Dzien. Bydg. (15764

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem tanio na sprzedaż. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. (15759

Parcelacyjne
wyborowe osady dogodnie sprzedaje Pawelec, generalny plenipotent. Grudziądz, Groblowa 11. (26858

Dom
7 ubikacji, ogród sprzedam. Gołębia 105. (27053

Salon
meble machoniowe, brzozowe i orzechowe, kanapy i leżanki, oraz inne rzeczy sprzedam. Pomorska 55, skład. (15752

Skład (15638
bławatów i towarów krótkich dobrze prosperujący, z przyległem 3 pokojowem mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Wiadomość Sw. Jańska 10, w składzie.

Fortepjan
wiedeński sprzedam. Reja nr. 2. (15776

Żelazko
gazowe, maszyna gazowa, regały, wyżymaczka, pulpit, odkurzacz Elektrolux) prasa do owocu. Dworcowa 18a II. (15767

Urządzenie 26837
składowe kol. natychmiast na sprzedaż. Wysoka 25.

Z powodu (15774
wyjazdu solidne urządzenie kuchenne tanio na sprzedaż. Zgł Plac Piastowski 11, II lewo.

Książki (27041
I. II. tom Nowe lecznictwo przyrodnicze tanio sprzedam, zupełnie nowe. Adres wskaże Dz. Bydg.

Maszyna
ręczna do wyrobów mięsnych nr. 102 oraz rzeźnicka na sprzedaż. Wojtalowicz, Mierucin poczta Wąwelno. (27038

Fotel (15757
na kółkach dla chorego sprzedam. Obejrzeć można w firmie Musoff, Gdańska 6.

Zaraz
sprzedam meble, sprzęty domowe. Grudziądzka 5. oficyna I ptr. lewo. (27063

Ubranie
frakowe i palto zimowe kroju surdutowego na figurę średnią tanio na sprzedaż. Obejrzeć można pomiędzy 3 a 5 godz. Jagiellońska 55, I piętro lewo. (15769

Okazyjnie
tanio sprzedam samochód ciężarowy. 3 Maja 15, Kochański. (15770

Motocykl
New Hudson 350 cm³, światło Bosch, nowowartny tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Gdańska 68. (27105

Rower męski
i szafka do zegara stojącego na sprzedaż. Sękowski, Sniadeckich 47 a. 26760

Pianino
krzyżowe czarne sprzedam tanio. Warszawska 7a, parter. (15657

Mam
na sprzedaż drzewka owocowe, grusze, jabłonie, śliwki, czereśnie w różnych odmianach. Woźniak, ul. Ks. Skorupki 68. 15786

Fortepian (15792
czarny na sprzedaż. Sienkiewicza 57, Olszewska.

Bogato
rzeźbiony męski pokój w stylu włosko-renesansowym tanio na sprzedaż Wachowicz, rzeźbiarz, Plac Poznański 12. (27076

National
kasę, okazyjnie sprzeda Cz. Sternalski, Dworcowa nr. 57a. 15788

KUPNA

Pianino
lub krzyż. fortepian kupię za gotówkę. Oferty pod „Pianino" do Dzien. Bydg. Toruń. 25709

Garbarnia
kupuje i sprzedaje skórki. Przyjmuje także skórki do farbowania. Malborska 13, Wilczak. (25883

Kamienicę
dochodową, ogród wpłaty 100.000 kupię. Zgł. „Markus" filja Dzien. Bydg. 15709

Maszynę (15772
do szycia używaną, może być popsuta kupię. Mazowiecka 10, III piętro, Bala.

Kolonjalki
lub składu nadającego się na urządzenie kolonjalki poszukuję. Warunki proszę skierować pod „K. M" do Dzien. (27083

LEKCJE

Udzielę
lekcji w zakresie 3 klas gimnazjalnych za wynagrodzeniem minimalnem Zgłoszenia pod „Nauka" Dzien. Bydg. (27052

Korepetycji
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. (15766

POSADY WOLNE

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Pokora, ul. Długa 14. (26969

2 agentów
domokrążnych poszukuję na bardzo pokup. artyk. 20 zł gotówki potrzeba. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Złoty". (27046

Stolarz
na fornierowane prace potrzebny. Sniadeckich 9. (15796

Krawiec
do damskiej konfekcji potrzebny. Adres wskaże Dz. Bydg. 15790

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuję. P. Kroenke, Dworcowa 1a. 15794

Aptekarską
siłę pomocniczą do taksowania, pisania rachunków, laboratorjum poszukuje Apteka pod Lwem, Bydgoszcz-Okole. (27082

Potrzebna
zaraz panienka uczciwa i porządna do bufetu Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (15778

Potrzebna
dobra służąca. Futeral, Dworcowa 4. (15760

2 czeladników
szewskich na buty kropowe i trzyćwierciówki poszukuję zaraz. August Balkan, Sępólno (Pom.) (27510

Podróżujący
na czekoladki za prowizją potrzebny. Dworcowa 33. 15780

Szofera
który umie także prace kowalskie, kawalera, katolika, Polaka mówiącego także po niemiecku poszukuję zaraz. Zgłosz. z podaniem warunków skierować do Konkol. właściciel jeziora Nadole, poczta Żarnowiec powiat morski. (27044

Sklepowa (27059
z branży mlecznej z kaucją lub z dobremi referencjami może się zaraz zgłosić. Wiad ul. Wileńska 9, skład kolonjalnej.

Poszukuję (15777
dobrą kucharkę, która obejmie prace domowe. Nowicka, Cieszkowskiego 3.

Poszukuję
czeladników zduńskich do stawiania piecy. M. Stęszewski Poznańska 23. 26892

Uczeń
piekarski potrzebny. A. Rydzkowski, mistrz piekarski, Fordon (15775

Uczeń (27042
piekarski potrzebny zaraz. Wełniany Rynek 5/6.

Chłopaka (27 77
do wytwórni soków poszukuję. Rutkowski, Dr. Emila Warmińskiego 15.

Panienka
do składu rzeźnickiego władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna natychmiast. Leon Bonin, Bydgoszcz, Dworcowa 16. (27055

Do buchalterji
poszukuję dwie uczennice z dobrym charakterem pisma. Stasiewski, rewizor ksiąg handlowych, Sniadeckich 41. 15797

Ucznia
z dobrej rodziny przyjmę. K. Siwiak, zegarmistrz, Pomorska 2. 15789

POSADY POSZUKUJA

Książkowa
która także pisze na maszynie oraz zna wszelkie prace biurowe poszukuje posady. Oferty skierować do Dz. Bydg. pod „Książkowa". 26803

Dentysta
upraw. zmieni od 15 listopada posadę. Of. pod „Samotny" filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15771

Szofer
(ślusarz) z 7-letnią praktyką poszukuje posady za żonatego lub samotnego zaraz. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Ślusarz". (27061

Panienka
która umie szyć poszukuje posady do dzieci, lub samotnego państwa. Adr. wskaże Dz. Bydg. (27049

Pomocnik
fryzjerski chcący wyuczyć się fryzjerstwa damskiego poszukuje posady. Adres Roman Nowak, Fordon, Fordonek nr. 32, powiat Bydgoszcz. (15756

Dziewczyna
uczciwa ze wsi, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje posady do pomocy pani domu, wszelkich prac domowych. Zgł. filja Dz. Bydg. „Rzetelna 22". (16768

Zdrowa
mamka poszukuje posady zaraz lub od 1 listopada. Schronisko Niemowląt, Plac Kościeleckich 2, Bydgoszcz. (15762

Oddam
mego 14-letniego syna do gospodarza za utrzymanie Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „1409". (15715

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem, znająca się na gospodarstwie szuka posady zaraz. Łask. zgłoszenia Warszawska 5, u p. Mierzuchowskiej. (15712

Inteligentna
panna umiejąca szyć i cokolwiek gospodarstwa poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. „Umiejąca". (27092

Dziewczyna (15799
uczciwa z dobrej rodziny, któraby się chętnie wyuczyła w składzie rzeźnickim poszukuje posady. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Dziewczę".

DZIERŻAWY

Piekarnia
i cukiernia przy głównej ulicy w Bydgoszczy z piecem parowym zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Piekarnia 6.000". (27069

Skład (15800
z mieszkaniem odstąpię. Wiadomość w Dzien. Bydg.

Składnica (27060
i szopy z bocznicą kolejową, placem i biurem w śródmieściu do wydzierżawienia. Zgłoszenia „Składnica" do Dz. Bydg.

MIESZKANIA

3 5 pokoi (26920
z kuchnią i wygodami poszukuję zaraz. Płacę komornego rok z góry lub za remont. Zgłosz. Długa 47, E. Preissowa.

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Drabik, Stawowa 11. (27047

Wydzierżawię
2 pokoje z kuchnią. Dąbrowskiego 11. (27043

Mieszkanie
2 pokoje, kuchnia, gruntownie odremontowane, odda gospodarz. Oferty filja Dziennika pod „Gruntownie". (15763

Mieszkania (15802
korzystnie do wynajęcia. „Victoria" Sniadeckich 22

Mieszkania
3—5 pokojowego z komfortem poszukuje bezdzietne małżeństwo, płacę czynsz zgóry ewent. remont. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „Wyższy urzędnik". (15803

Mieszkania (15801
1, 2, 3, 4 pokojowe wolne. „Norma", Sniadeckich 6.

2 pokoje
z kuchnią za zgodą gospodarza do wynajęcia. Kurowska, Nowodworska nr. 40. (27107

Mieszkania
2, 3, 4, 5 pokojowe wynajmie Nowakowski, ul. Dworcowa 69. 15784

POKOJE

Pokój (26834
duży, dla 2 pań lub panów Jezuicka 14, I ptr. lewo.

Zamienię (15808
4 pokoje Promenada 13, II ptr. na 4—5 w centrum.

Pokój
umebl. osobne wejście. Toruńska 174. (27050

Elegancki (27048
pokój wśródmieściu dla pana na wysokim stanowisku poszukuje się. Of. proszę do Dz. Bydg. pod „C. S."

1—2
eleg. umebl. pokoje, łazienka z dobrem utrzymaniem lub bez do wynajęcia, (kuchnia warszawska). Garbary 28-29 I piętro prawo. (15765

Pokój (27054
umebl. dla pana do wynajęcia. Zgł. Babia wieś nr. 3b, II ptr. prawo.

Ładny
umebl pokój do wynajęcia. Warszawska 15, Kurkierewicz. (27068

Pokój
duży częściowo umebl. lub próżny z używaniem kuchni. Piotra Skargi 6, III piętro lewo. 15804

Pokój
umebl. słoneczny ewtl. z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II prawo. (15782

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 45, I ptr. prawo. (15761

Pokój (27039
dla inteligentnego pana od 1. XI. do wynajęcia. Długosza 4, II prawo.

Pokój
słoneczny, ciepły, centrum oddam zaraz. Pomorska 67, parter. 15785

2 pokoje
częściowo umebl. do wynajęcia z używaniem kuchni. Promenada 40, II p. lewo. (27064

Pokój
umebl.. używanie kuchni małżeństwu. Śląska 9, Berns. 15795

Elegancko
1-2 umebl. pokoje dla 1-2 lepszych panów do wynajęcia. Staszica 5, parter pr. (15787

Pokój
frontowy. Dworcowa 56. III lewo. 15791

Pokój
z telefonem, odpowiedni na biuro, może być z utrzymaniem. Libelta 10, parter lewo. 15793

Pokój
duży z osobnem wejściem na parterze od 1. 10. do wynajęcia dla inteligentnej pani. Jackowskiego nr. 37/39. (27079

Pokój
umeblowany, słoneczny dla panienki ewent. z używaniem pianina i kuchni Dr. Em. Warmińskiego nr. 1, II piętro. (15779

Pokój
umebl. do wynajęcia. Dąbrowskiego 14a. (27037

RÓŻNE

Obiady
1.10 zł, kolacje od 1.20 zł galareta z kartofelkami 80 gr. poleca Pomorzanka Pomorska 47. (15758

Nowo
krytą ciężarówkę wypożyczam, tel. 1902. (27081

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed nabyciem realności przy ul. Gdańskiej 71, gdyż jest to nabyte nieprawnie przez Jana Szudarek w niedzielę w nocy 4. 11. pod groźbą prokuratora 1928 r. Skarga w toku. Kazimierz Figurski. (26955

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864. (27078

Skradzione
papiery wojskowe unieważniam. Pepliński Stanisław. (27022

Zgubiono (26758
kolej. dowód tożsamości nr. 36390 na nazwisko Anny Gardzielewskiej. Proszę oddać w kasie biletowej na dworcu który zarazem unieważniam. Bronisław Gardzielewski.

Odnalazłem
źródło taniego zakupu artykułów elektrotechnicznych i bezpłatnie podaję adres życzącym. Zapytania do Dzien. Bydg. pod „K. D. M. 41". (27040

50.000 zł
na I hipotekę według stałej waluty na 500 morgowy majątek z nowemi budynkami zaraz poszukuję. Of. pod „P. 9370" do Biura Ogłoszeń Wallis Toruń. (27099

MATRYMONJALNE

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub ożenić się? Napisz do największego Biura matrymonjaln. „Przyszłość" w Warszawie, ul. Wspólna 58, m. 1. (26723

Dyskretnie
solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp" Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. 26204

Kawaler
lat 28, miłego charakteru, posiadający majątek wartości 60.000 zł, szuka znajomości porządnej gospodarnej pani na żonę, która posiada majątku około 15—20.000 zł. Oferty skierować do adm. „Gońca Pomorskiego" w Tczewie, pod „Posiadłość 60". 26849

Kawaler (27050
lat 30 przystojny, posiadający przedsiębiorstwo wartości 30.000 zł poszukuje na tej drodze żony z odpowiednim majątkiem. Panie poważnie myślące o miłej powierzchowności możliwie muzykalne, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem raczą złożyć łaskawie oferty z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Kawaler lat 30".

Dystyngowana
blondynka z lepszej rodziny, przystojna, szlachetnych zalet, mniej posażna, religijna, dobra gospodyni lat 27, nawiąże kontakt z kulturalnym, usytuowanym gentlemenem bez nałogów nieteraźniejszych poglądów. Wdowiec niewykluczony. Szczere oferty do Dzien. pod „Słońce". 27051

Wdowiec
bezdzietny, Pomorzanin, lat 55, rzymsko-katolicki dobrego charakteru, średniego wzrostu, właściciel dobrego interesu i majątku zapozna starszą pannę lub wdowę bezdzietną posiadającą majątek lub nieruchomość celem ożenku. Zgłoszenia filja Dzien. Bydg pod „225 B. T". (15773

Poznam
kobietę przystojną, intel. do lat 25, kawaler lat 26, kupiec, wartość majątku 50 tys. Of. pań poważnie myślących, posiadających około 20 tys. majątku z fotografją upraszam pod „Wielkopolanka" do Dz. Bydg. (15781

27058

†

W piątek, dnia 17-go października b. r. o godzinie 5½ po południu zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Dr. Kazimierz Nowakowski

właściciel majętności Szczerbin i prezes Kółka Rolniczego w Gromadnie

przeżywszy lat 49.

Zmarły był prezesem od założenia tutejszego Kółka Rolniczego. Gorliwą i wytrwałą pracą swoją około rozwoju naszego Kółka wielce się zasłużył. Wdzięczność nasza dla Zmarłego i pamięć o Nim w sercach naszych nigdy nie zagaśnie.

Zarząd i członkowie Kółka Rolniczego.

Gromadno, dnia 18 października 1930 r.
pow. Wyrzysk.

(27056

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, że z dniem 21. 10. 1930 **przenoszę swój magazyn sprzedaży w Bydgoszczy** na

ul. Gdańską 19

Biura moje pozostają nadal przy **ul. Śniadeckich 56.**

B. Sommerfeld, Bydgoszcz

fabryka pianin.

27084

---

†

W niedzielę, dnia 19 października 1930 r., o godz. 6.30 rano zmarł nagle, opatrzony Olejami św., mój najukochańszy mąż, brat, szwagier, zięć i wuj

ś. p.

Stanisław Sowiński

przeżywszy lat 50, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona.

Nakło, Warszawa, Szymkówko, Gortatowo.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, 22 bm., o godz. 9.30 rano z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 147 do kościoła parafjalnego w Nakle. Po nabożeństwie żałobnym pogrzeb. (27114

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

25866



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Przyjaciele muzyki kupują (25282

pianina

„Majewskiego“

Bydgoszcz, ul. Pomorska 65.

Wróciłam

Dr. med. Zofja Ziętakówna

ulica Marszałka Focha 9. (27086

Sadzonki leśne i drzewa owocowe

poleca (25237

Szkółka Leśna

Bracia Kunca, Sępólno

Stary Rynek 8-9. Tel. 43.

Cenniki wysyła się bezpłatnie.

Zastępcy losowi uwaga!

Poważna i najstarsza instytucja bankowa przyjmuje solidnych zastępców (czynie) do sprzedaży obligacyj na raty. **Rzeczywiście** korzystne warunki i wysokie dochody zapewnione. Zgłoszenia z dowodami **w dniu 21 i 22 bm. do godziny 18-tej w Hotelu Lengning.** (27070

Przyczepkę

ciężarową

od 5—10 ton **poszukuje** celem kupna (26895

„Impregnacja“

Bydgoszcz

Marsz. Focha 46.

✚ Przeciw chudości ✚

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„PLENUSAN“** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 4 pudełka zł. 20.** (23205

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

---

†

Dnia 19 października br. o godz. 11,10 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, kochana mateczka, ciocia i szwagierka ś. p.

z Bimlaków

Franciszka Woźniakowa

przeżywszy lat 30, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby, ul. Ks. Skorupki 68.

Msza św. odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 8-ej w kościele M. B. N. P. na Szwederowie. (27066

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej l. 27 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 14 wykaz l. 514 na imię kupca **Łucjana Turzyńskiego z Gdańska** zostanie w drodze egzekucji dnia **23 grudnia 1930 o godzinie 9 przed południ.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 13. Nieruchomość obejmuje budynek fabryczny z podwórzem, obszaru 10 a i 69 m² nr. parceli 941/82 etc. wartość użytkowa budynków 45 mk. nr. matrykuły podatku gruntowego 477, nr. księgi podatku budynkowego 2411. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 22 listopada 1929 roku.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwsz., którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 15. X. 1930. r. **Sąd Powiatowy.**

Kupiec Maksymiljan Mnichowski z Mogilna, Plac Wolności, stawił wniosek o odroczenie wypłat. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się termin przed niżej podpisanym Sądem, pokój nr. 8 na dzień **19 listopada 1930 r.** o godz. 10-tej. Wzywa się wszystkich wierzycieli o przybycie na rozprawę celem udzielenia sądowi wyjaśnień. (27002

Mogilno, dnia 17 października 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 października br. sprzedam w drodze przymusowej licytacji najw. dającemu za gotówkę:

O godz. 2-giej, **przy Wełnianym Rynku 14,**

2 fotele fryzjerskie.

O godz. 3-ciej popoł. **przy ul. Grudziądzkiej 4,**

biurko.

27085) **Podlewski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Krośnie pow. bydgoski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Pałcz, tom I, karta 4, na imię Fryderyka Hoffmanna w Pałczu pow. bydgoski zamieszkałego, zostanie w drodze egzekucji **dnia 9 grudnia 1930 o godz. 9 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje: dom mieszkalny z podwórzem, stodołę, dom mieszkalny dla komorników oraz rolę; obszar jej wynosi 23 ha, 0,2 a, 60 m²; wartość użytkowa budynków 186 mk. Nr. księgi podatku budynkowego 9, nr. matrykuły podatku gruntowego 3. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 kwietnia 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. (27016

Bydgoszcz, dnia 3 października 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 65 wykaz l. 2297 na imię restauratora **Teodora Sikorskiego** w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji **dnia 9 grudnia 1930 o godz. 11 przed połud.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 13. Nieruchomość obejmuje: dom mieszkalny z przybudowaną salą, podwórze, chlew i pralnię z mieszkaniem: obszar jej wynosi 14 a i 70 m² i składa się z parcel nr. 3057/534, 3058/534, 3059/534, 3060/534, wartość użykowa budynków 4.352 mk. numer matrykuły podatku gruntow. 756, nr. księgi podatku budynkow. 173. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 16-go września 1929 roku.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (27014

Bydgoszcz, dnia 9. X. 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Bawełnę drzewną

oddadzą każdą ilość bardzo tanio (26848

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Telefon 306 i 361.

Drzewa owocowe

wszelkiego rodzaju, **krzewy owocowe, róże, drzewa i krzewy ozdobne, krzewy na żywopłoty, sadzonki truskawek, szparagowe i t. d.**

poleca (27072

Robert Böhme T. z o. p.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 59

Tel. 42.

Cennik na życzenie.

Woźnicy

do przewożenia 100.000 sztuk cegieł z cegielni Stopka poszukują (26847

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 99.

Tel. 306. Tel. 361.

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.

Kocioł parowy

używany ale w dobrym stanie leżący lub stojący 6 atm. o powierzchni 15 m² **kupię** natychmiast. Oferty składać do firmy (96725

„Bacon-Export“, Bydgoszcz, Mostowa 2.

Obejmę

kancelarję adwokacką

lub przystąpię do **spółki z adwokatem-notarjuszem.**

Oferty pod **„E. H. Z.“** do Dzien. Bydg. (27045

---

2 panów

do podróżowania **poszukuje zaraz** Tow. Akc. Zarobek 600—900 zł. miesięcznie. Znajomości fachowe zbyteczne. Zdolni stałe pobory ewtl. zwrot kosztów podróży. Panowie inteligentni, chętni i energiczni, którym na **stałej posadzie** i dobrej egzystencji zależy, mogą się zgłosić w Inspektoracie przy **ul. Dworcowej 59** od 9—12 i 4—6. (27096

Wydział Powiatowy w Świeciu

rozpisuje

konkurs

na dzierżawę Powiatowej Przetworni Padlin w Świeciu

od 1. 1. 1931 na lat sześć.

Warunki dzierżawy otrzymać można w Starostwie Powiatowym w Świeciu (pokój 18). Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór dzierżawcy. Oferty piśmienne z napisem: „Dzierżawa Powiatowej Przetworni Padlin w Świeciu“ składać należy do **10 listopada br.** pod adresem Wydział Powiatowy w Świeciu.

Starosta Powiatowy

27067) (—) Kowalski.

Kilka wagonów

marchwi pastewnej

i jeden wagon ziemniaków **„Industrja“** (żółtomięsne)

odda (27090

Zarząd Majętności Grzybno, p. Unisław.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.